

XXVI Zjazd radzieckich komunistów zakończył obrady

Leonid Breżniew ponownie sekretarzem generalnym KC KPZR

Nowo wybrane władze KPZR ■ Polska delegacja partyjna złożyła kwiaty na grobach F. Dzierżyńskiego i K. Rokossowskiego

MOSKWA (PAP). We wtorek na Kremlu zakończył obrady XXVI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Delegat na Zjazd odczytał wiadomość o ponownym wybraniu LEONIDA BREŻNIEWA na funkcję sekretarza generalnego KC KPZR. Takie było jednogłośnie postanowienie plenum Komitetu Centralnego Partii nowej kadencji.

Leonid Breżniew poinformował, że na plenum KC wybrano członków i zastępców członków Biura Politycznego KC KPZR i sekretarzy KC KPZR. Na zakończenie Zjazdu Leonid Breżniew wygłosił przemówienie. Zgodnie z tradycją Zjazd zakończył się odśpiewaniem Międzynarodówki.

MOSKWA (PAP). W przemówieniu na zakończenie obrad XXVI Zjazdu KPZR Leonid Breżniew oświadczył: wszystkie siły zamierzamy skoncentrować na dwóch

Ogólnopolskie forum prasy partyjnej

Dziennikarz wtedy istnieje gdy nie mówią za niego

INFORMACJA WŁASNA Redakcja łódzkiego „Głosu Robotniczego” wystąpiła z propozycją zorganizowania ogólnopolskiego forum prasy partyjnej. Cel: określić warunki jakie powinny istnieć aby prasa mogła sprzyjać nieskrepanemu dialogowi partii ze społeczeństwem zaś dziennikarz posiadał gwarancje przysługujące pośrednikowi prowadzącemu taki dialog. Na razie gazety próbują odnaleźć swą twarz i uzyskać wiarygodność, co nie jest rzeczą łatwą przy panującym sceptycyzmie społecznym. Redakcja kierująca się zatem bardziej intuicją niż modelem prasy, który skompromitował się tak samo jak władza, której samopoczucie miał poprawiać. Nie wszystkim łatwo przystosować się do nowej sytuacji, nie wszyscy potrafia znaleźć własnych dróg skutecznego porozumienia się z czytelnikami.

Forum ma się stać zatem płaszczyzną wymiany wzajemnych doświadczeń, z których powinien wyłonić się model prasy partyjnej wiarygodnej nie tylko w przejściowych okresach „odwilży” i „odnowy”. W pierwszym spotkaniu przedstawiciele redakcji pism partyjnych uczestniczyli kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV KC Józef Klasa. Wydział stał się współorganizatorem forum, dzięki czemu prasowy pion będzie zorientowany jakie tendencje przejawia w prasowym poziomie. Gospodarzem następnego forum będzie Wrocław. Na razie podsumuje wnioski jakie nasuwają się z dyskusji podczas piątkowego spotkania w Łodzi.

Pierwszym jest stwierdzenie, że dotychczasowe metody sterowania prasą przez aparat

partijny są nie do przyjęcia w przyszłości. „Nie może być tak, że człowiek w gabinecie z telefonem czuje się Partią a dziennikarz traktowany jest jak obozowy ciura i fagas, który nie swoje myśli podpisuje własnym nazwiskiem. Walka o prestiż dziennikarstwa jest również walką o prestiż władzy” (Ludwik Krasucki). Dziennikarz stoi przed dylematem potrójnej lojalności: wobec kraju, wobec własnego zawodu, który ucierpiał wielce w ciągu lat i wobec partii. Ta ostatnia lojalność nie może być jednak mechaniczna, musi wiedzieć jaką jest i do czego zmierza partia, wobec której chce być lojalny. Prawo wypowiedzenia się we własnym imieniu, określenie się w sposób jednoznaczny, prawo dokonywania wyboru spośród sprzecznych racji jest gwarancją autentyczności, którego oczekuje czytelnik. Dziennikarz może

zadowolić władzę, ale gdy nie uzyska akceptacji czytelnika jego praca będzie bez sensu, władza musi to brać pod uwagę, gdyż nie jest w stanie dobrać lub wymienić sobie czytelników. Dlatego zmiany w systemie kierowania prasą partyjną wymagają gwarancji statutowych. Znajdujemy się, powiedział inny uczestnik forum, w epoce ożywienia, kiedy dziennikarz może sobie „pohulać” tym bardziej bezbrożko i śmiało, że w każdej chwili może się rozleć zgrzyt przykręcającej śruby”. Ożywienie teraz przejawiane musi posłużyć do wykształcenia całkiem nowego modelu masowego komunikowania. Jeśli jednak nie zostaną wypracowane statutowe i polityczne gwarancje spełniania przez partię jej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Onegdaj jubileusz 30-lecia pracy obchodził zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia redaktor Czesław Krzemień. Z tej okazji sekretarz KK PZPR Jan Bro-

Jubileusz 30-lecia pracy red. Cz. Krzemienia

niek przekazał na ręce Jubilata list gratulacyjny od sekretarza KK PZPR Krystyna Dąbrowski. Koledzy i przyjaciele red. Krzemienia, pamiętni jego wytrwałej miłości do radia, obdarzyli długoletniego pracownika anteny serdecznymi życzeniami i wiązkami kwiatów.

Dochodzenie prokuratorskie trwa

Stanisław Staruch usunięty z partii

Wielkie zdumienie wywołało złozone w toku obrad Plenum KK PZPR w dniu 12 stycznia 1981 oświadczenie członka KK, Stanisława Starucha, dyrektora Instytutu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych Politechniki Krakowskiej oraz prezesa Zarządu Wojewódzkiego NOT.

Przypomnijmy — po decyzji Plenum zawieszającej Stanisława Starucha w prawach członka KK, tenże oświadczył: „przeciwko mnie nie toczyło się nigdy i nie toczy obecnie żadne dochodzenie karne bądź karno-finansowe. Nie wchodzi w rachubę żadna sprawa narazania godności obywatelskiej, którą to przed każdym zarzutem potrafię obronić. Proszę o opublikowanie mojej wypowiedzi w prasie również dlatego, że jestem przewodniczącym wielu organizacji naukowych, naukowo-technicz-

nych, jak również rad programowych... Proszę o możliwie szybkie rozpatrzenie wszystkich wysuwanych pod moim nazwiskiem zarzutów...” (Gazeta Krakowska z dnia 13. I. 1981).

Spełniamy prośbę Stanisława Starucha i informujemy, że wówczas, gdy w kraju potęgowały się trudności polityczne i gospodarcze Stanisław Staruch w dniu 21 września 1980 r. usiłował służbowym samochodem wyjechać w celach prywatnych do Austrii i Włoch, próbując przeprzeć wielkie ilości skór lisich i z nutrli, srebrną biżuterię, bursztyny i inne towary. Przedmioty te nie zostały zgłoszone w deklaracji celno-dewizowej ani zgłoszone kontroli granicznej, natomiast ukryte w specjalnie wykonanych skrytkach. Na granicy czechosłowacko - austriackiej wszystkie te wartości zostały

skonfiskowane, a władze czechosłowackie skierowały materiały do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie. Jeszcze przed zakończeniem dochodzeń prokuratorskich Zespół Orzekający KKKP uznał, że Stanisław Staruch z chęcią służył przestępstwu celne i podwał autorytet partii jako członek Instytucji Krakowskiej, a poprzednio wieloletni sekretarz KU PZPR Politechniki oraz skompromitował dobre imię nauki polskiej. W tej sytuacji Zespół Orzekający postanowił wydzelić z szeregu PZPR Stanisława Starucha. Równocześnie Zespół postanowił wystąpić z wnioskiem o odwołanie Stanisława Starucha z zajmowanych stanowisk społecznych oraz zawłoskował odsunąć go od zajęć dydaktycznych na uczelni.

JERZY DOMAŃSKI

Zamiast 32 ton na dzień — 34 tony masła na tydzień

Rozdzielnikiem chleba nie omasci

Obfitości nie mamy już od dawna. Jeszcze jednak kilka dni temu przynajmniej we wczesnych godzinach rannych z zapotrzebowaniem w masło w Krakowie nie było nadzwyczajnych kłopotów. Ostatnio najogólniej mówiąc „sytuacja uległa zmianie” na niekorzyść. Artykuł pierwszej potrzeby zniknął niemal zupełnie z krakowskich sklepów, zaś te placówki które jeszcze masło otrzymują prowadzą jego sprzedaż najwyższą cenę. „Trudno się temu dziwić” mówi wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie WŁADYSŁAW WILCZEK — skoro, przeduczo-

wyśliliśmy do sklepów ostatnie 15 ton masła z posiadanych rezerw. Aktualnie nasze magazyny są puste i nie zanoś si się na to by w najbliższych dniach sytuacja uległa poprawie. Nasza Centrala — jak nas poinformowano — wystąpiła uprzedzić z poleceniem do Zakładów Mleczarskich w Olsztynie by przysłały nam 34 tony masła, ale kiedy do- trze ono do nas na razie nie wiadomo.

Wiadomo natomiast dokład- nie, że ta ilość masła to... do- bowe zapotrzebowanie Krakowa (przy istniejących ograni- czeniach), zaś musi wystarczyć na tydzień! Czym spo-

wodowana jest ta anormalna sytuacja? Wiceprezes Wilczek ma na ten temat wyrobione zdanie. — Aktualna produkcja masła jest znacznie niższa od planowanej. Widzę się to z wielkościami skupu mleka. Obecnie skupuje się w kraju zaledwie 80 proc. tego, co sku- powano w analogicznym okre- sieniu roku ubiegłego. Zapowia- dany jest import z RFN i Wielkiej Brytanii, lecz nim masło dotrze do Krakowa upłyne sporo czasu.

Mamy rozdzielniki, ale na papierze. Krakowskie zakłady nie są same w stanie zlagodzić deficytu masła zważywszy, że mleko dociera do nas z innych

województw. Niestety więk- szość kontrahentów nie reali- zuje dostaw w całości a są i tacy, którzy ograniczyli je do minimum. Sytuację pogarsza znacznie brak na rynku tłuszczów innych rodzajów oraz olejów jadalnych. Sądymy jednak, że nie będzie to trwa- ła zbyt długo — w innych rejon- ach kraju brak masła także występuje, lecz nie z taką si- łą. Krakowianie bardzo cie- szą się, gdy zapewnią im (ch- za naszym pośrednictwem), że rozdzielniki towarów reglamentowanych mamy stosunko- wo korzystne. Cóż z tego skro- nię są one realizowane? (mik)

Minister sprawiedliwości prof. J. Bafia w naszej redakcji

Wręczono nam pierwszy egzemplarz projektu ustawy o cenzurze

Dyskusja o najważniejszych pracach podejmowanych przez resort sprawiedliwości

W poniedziałek do naszej redakcji zwrócił się rzecznik prasowy ministra sprawiedliwości z propozycją spotkania z zespołem „Gazety Krakowskiej”. Propozycję oczywiście przyjęliśmy z satysfakcją, jako że do tej pory nie zdarzało się (prócz ministra hutnictwa) aby wysocy funkcjonariusze centralnych organów administracji państwowej samorzutnie wyrażali chęć spotkania z konkretnymi zespołami redakcyjnymi.

Wczoraj więc w godzinach popołudniowych „GK” gościł ministra prof. dr Jerzego Bafię. Minister Bafia na początku spotkania wręczył nam zespołowi gotowy projekt ustawy o kontroli publikacji i widowskich (czyli projekt ustawy o cenzurze) uzgodniony z Komitetem Porozumiewawczym Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych oraz z NSZZ „Solidarność”. Projekt niebawem wpłynie do Sejmu i zostanie przedstawiony pod dyskusję konkretnym komisjom sejmowym.

To, że propozycja nowego uregulowania prawnego funkcjonowania prasy została u-

zgodniona z komisją społeczną nie znaczy wcale, że projekt — jak stwierdził min. Bafia — wolny jest od kilku sformułowanych przez obłąkanych różnic. Zarówno Ministerstwo Sprawiedliwości jak i Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych oraz NSZZ „Solidarność” dołączyły do projektu uzasadnienie zajmowanych stanowisk w kwestiach spornych i od Sejmu zależy będzie, które z proponowanych rozwiązań zostaną ujęte w przyjętej ustawie.

Różnica dotyczy m. in. ujaw- niania w tekście śladów in- terwencji cenzury, możliwość wzwodu do Polski wydawnictw (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Czytajcie wewnątrz numeru:

- Od 1 kwietnia 1981 ciągniki i maszyny rolnicze tylko za złotówki (str. 2)
- Wicepremier Rządu w Sieradzu (str. 3)
- Madryt 80 — ważna inicjatywa ZSRR (str. 3)
- Największy w historii RFN napad na bank — lupem dwóch gangsterów padło 3 mln marek (str. 3)

We Wrocławiu

Znaleziono manuskrypt Beethovena

WROCLAW (PAP). Interesującego odkrycia dokonała w bibliotece kapitulnej archidiecezji wrocławskiej dr Walentyna Węgrzyn-Kisłowska z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. W zbiorach biblioteki odnalazła ona manuskrypt graduallu Ludwiga van Beethovena „Exaudi Deus”. Jak wynika ze wstępnych badań i analiz, utwor ten powstał prawdopodobnie na zamówienie przyjaciela wielkiego kompozytora — Józefa Schnabla — znanego dyrygenta i skrzypka z Wrocławia.

Konferencja prasowa w KW MO w Krakowie

Nasi reporterzy D. Terakowska i J. Handerek pytają: ...czy tylko „brylantowa” afera...?

Kto i dlaczego krył przestępczą działalność Romana Urbaniaka?

Wczoraj w Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie z dziennikarzami przybyłymi z całej Polski spotkali się prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie Zbigniew KUBICKI, zastępca komendanta KW MO — plk Marian FURGALA i naczelnik wydziału d/s przestępczości gospodarczej ppłk Zdzisław PAŁCZYŃSKI. Na wstępie wprowadzono nas w tę niesłychaną sprawę — która zapewne przejdzie do historii jako „brylantowa” afera. Jest w niej jednak wiele znaków zapytania — nad których wyjaśnieniem Prokuratura i KW MO dopiero pracują, ale już te istniejące pozwalają przypuszczać, że afera ma bardzo szerokie tło.

Rzecz cała zaczęła się prawie tużninkowo. Organa ścigania nie spodziewały się, że wpadły na trop afery, której rozmiarów jeszcze obecnie nikt nie jest w stanie określić. Początkowo sądzono, że chodzi o przestępstwo, natury przemysłowo-dewizowej. Dopiero z czasem to — co miało być tużninkowe — nabrało niespotykanych rozmiarów.

Jan S. i czterech jego synów (mieszkańcy Krakowa) zwrócił uwagę milicji prowadzeniem ożywionych kontaktów handlowych, z krawcom od kilku lat mieszkającym w RFN. Brat pana S., były kierownik sklepu filatelistycznego w Nowej Hucie, po dokonaniu malwersacji zbiegł do RFN. Rodzina w kraju na „czarnym rynku” dokonywała skupu zachodnich środków płatniczych. Potem, już za pośrednictwem naszego banku, przekazywano dewizę na konto brata, który za przesłaną gotówkę wysyłał do Polski kilogramy kamieni syntetycznych. Ocalone przesyłki trafiały do adresatów. Z Krakowa wędrowały do Wrocławia, gdzie odbierał je kie-

rownik punktu usługowego „Jublera”, Roman Urbaniak. W ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu kierownik przejął od krakowskich dostawców kamienie syntetyczne, o wartości około 30 milionów złotych. Zainteresowano się więc stosowną dokumentacją, chcąc polapać się na czym polega ów syntetyczno-dolarowy interes — aby szybko przekonać się, że nie o głupie tam kamienie chodzi lecz najprawdziwsze brylanty. Teraz osobą godną szczególnej uwagi stał się właśnie Roman Urbaniak...

NIEJASNA PRZESZŁOŚĆ I OLSNIEWAJĄCA TERAŻNIEJSZOŚĆ

Kim jest Roman Urbaniak? Nawet biegli w sztuce wychwytywania sprzeczności oficerowie operacyjni milicji, nie mogą się w zalewie sprzecznych ze sobą dokumentów polapać.

Mieszkał we Wrocławiu, posiadał świadectwo ukończenia zaoconej szkoły podstawowej w woj. olsztyńskim, utrzymuje, że ukończył dwie wojskowe szkoły oficerskie aby zaraz po- dać, że nosi stopień szeregowa rezerwy. Przyznaje, że osiedził w więzieniu trzy wyroki, natomiast brak potwierdzenia tych faktów w Centralnym Rejestrze Skazanych. W jednej ankiecie określił datę urodzenia na rok 1930 — w innej na 1931 rok. Jakby jednak z tą przeszłością Urbaniaka nie było — faktem jest, że tylko sobie wiadomym sposobem został właścicielem zakładu złotniczego w Opolu. Legitymował się jakimś 2-3 dniowymi kursami gemmologicznymi w RFN i podejrzanymi świadectwami potwierdzającymi złot-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kronika dnia

Narada w KK PZPR

Wczoraj w KK PZPR odbyła się narada kierowników wydziałów pracy ideowo-wychowawczej z 8 komitetów wojewódzkich PZPR Polski południowej. W trakcie spotkania określono zadania i kierunki pracy ideologicznej, informacyjnej i propagandowej, a także dokonano wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi komitetami w tym zakresie. Główną myślą przewodnią było wypracowanie takich form działania, które będą pozyskiwały społeczeństwo dla programu socjalistycznej odnowy. Naradę prowadził zastępca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Jerzy Wilk.

Spotkanie w Nowym Sączu

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wojewoda Nowosądecki, Antoni Rączka, spotkał się z przedstawicielami prasy, radia i telewizji. Poinformował on o podstawowych problemach, które urząd wojewody zamierza podjąć i rozwiązać w br.

Wojewoda odpowiedział na pytania reportera naszej „Gazety”: Czy w obecnej sytuacji Nowosądeckie będzie nadal zagłębiem zdrowia, wypoczynku i turystyki? Jak wojewoda widzi te sprawy w aspekcie inwestycji i wyżywienia? Sześć wojewódzkiej administracji państwowej ocenił obecne jej funkcjonowanie, wskazując osiągnięcia i mankamenty. Poinformował również o pracy kolegium wojewody i problematyce rolnej województwa.

W popołudniowym spotkaniu Sekretariatu KW PZPR z redaktorami naczelnymi „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”, przedstawicielami kierownictwa partyjno-administracyjnych krakowskich ośrodków radia i telewizji oraz dziennikarskiego ośrodku województwa Nowosądeckiego omówiono sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą regionu. Wskazano na ogromną rolę środków masowego przekazu w procesie odnowy życia województwa, w aktywizowaniu się organizacji i instancji partyjnych, szeregowych członków partii.

I sekretarz KW PZPR — Henryk Kostecki — wskazał na wiele niewłaściwych momentów w życiu wojewódzkiej organizacji partyjnej — administracji państwowej, w kontaktach ze związkami zawodowymi, z całym społeczeństwem nowosądeckim.

W dyskusji zasugerowano wiele tematów, które podejmemy na naszych łamach w najbliższym czasie. (ak)

Z dalekopisu

PROJEKT REGULAMINU ZEBRANIA WIEJSKIEGO

(plik) 3 bm. w siedzibie OK FJN w Warszawie odbyło się spotkanie konsultacyjne na temat projektu uchwały Rady Państwa dotyczącego ramowego regulaminu zebrań wiejskich. Uczestnikami spotkania byli sołtys, przewodniczący wiejskich i gminnych komitetów FJN oraz sekretarze WK FJN z kilku województw. W rzetelnej dyskusji omówiono najważniejsze problemy związane z miejscem i rolą samorządu wiejskiego w życiu mieszkańców wsi.

PRACE NAD PROJEKTEM UKŁADU ZBIOROWEGO DLA PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

Odbyło się trzecie już z kolei — robocze spotkanie członków sekretariatu ZG NSZZ Pracowników Poligrafii z kierownictwem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Kontynuowano prace nad projektem nowego układu zbiorowego pracy dla przemysłu poligraficznego.

Ustalono również, że następnymi negocjacje w sprawie UZP odbędą się przy udziale zarówno przedstawicieli NSZZ Pracowników Poligrafii, jak również KKK Pracowników Poligrafii NSZZ „Solidarność”, związków działających aktualnie w przemyśle poligraficznym.

POGODA

PRZOGNOSTYCZNA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, a w górach śniegu. Nocą i rano miejscami mgła. Temperatura maksymalna w dzień od 2 do 6 st., minimalna nocą od -6 do -2. W trójkącie temperatury od -2 w dzień do -7 nocą. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni skracający na północny.

XXVI Zjazd KPZR zakończył obrady

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) główną troską na arenie światowej, głównym celem naszego państwa w dziedzinie polityki zagranicznej było i jest zachowanie pokoju.

Nasz program w zakresie polityki zagranicznej, to program kontynuacji i pogłębienia odprężenia, program walki o położenie kresu wyścigowi zbrojeń.

Mówca podkreślił, że pokój jest decydującą przesłanką postępu we wszystkich sferach działalności ludzkiej. Jesteśmy przekonani: jeżeli komunizm, rewolucjonizm, wszystkie sily roszadki i wszyscy trzeźwo myślący ludzie w całej rozciągłości uświadomią sobie ciężką na nich odpowiedzialność i wywiążą się w jednolitym frontie, to plany przeciwników pokoju z całą pewnością zostaną uadarnione.

Niech żyje pokój! Nie żyje komunizm!

MOSKWA (PAP). Leonid Breżniew poinformował, że na plenum KC wybrano członków i zastępców członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego KPZR oraz sekretarzy KC.

W skład Biura Politycznego KC KPZR weszli: Leonid Breżniew, Jurij Andropow, Konstantin Czernienko, Michaił Gorbaczow, Wiktor Griszyn, Andriej Gromyko, Andriej Kirilenko, Dinnuchamed Kunajew, Arwid Pelsze, Grigorij Romanow, Michaił Suslow, Władimir Szcerbiak, Nikołaj Tichonow, Dmitrij Ustinow.

Zastępcami członków Biura Politycznego zostali: Gajdar Aliejew, Piotr Diemczew, Tichon Kisielow, Wasilij Kuzniecowa, Boris Ponomarew, Szaraf Raszzydow, Michaił Solomenczew, Eduard Sewardnadow.

W skład Sekretariatu weszli: Leonid Breżniew, Konstantin Czernienko, Władimir Dolgich, Michaił Gorbaczow, Iwan Kapitow, Andriej Kirilenko, Boris Ponomarew, Konstantin Ruskow, Michaił Suslow, Michaił Zimianin.

Przewodniczącym Komisji Kontroli Partyjnej przy KC KPZR został Arwid Pelsze.

MOSKWA (PAP). Leonid Breżniew poinformował, że na plenum KC wybrano członków i zastępców członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego KPZR oraz sekretarzy KC.

W skład Biura Politycznego KC KPZR weszli: Leonid Breżniew, Jurij Andropow, Konstantin Czernienko, Michaił Gorbaczow, Wiktor Griszyn, Andriej Gromyko, Andriej Kirilenko, Dinnuchamed Kunajew, Arwid Pelsze, Grigorij Romanow, Michaił Suslow, Władimir Szcerbiak, Nikołaj Tichonow, Dmitrij Ustinow.

Centralna Komisja Rewizyjna KPZR wybrała na swe go przewodniczącym Giennadija Siszowa.

We wtorek Komitet Centralny KPZR wybrał na Kremle przyjęcie na czeszą zagranicznych delegacji partii komunistycznych, robotniczych i narodowo-demokratycznych, które uczestniczyły w XXVI Zjeździe KPZR. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele bratnich partii, wśród nich delegacja PZPR z I sekretarzem KC Stanisławem Kanią, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR, sekretarze KC KPZR, członkowie i zastępcy członków Komitetu Centralnego, członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

MOSKWA (PAP). Przed rozpoczęciem obrad posiedzenia

Spotkanie Jaruzelski — Tichonow

MOSKWA (PAP). 3 bm. w godzinach popołudniowych na Kremlu odbyło się spotkanie premierów PRL i ZSRR — Wojciecha Jaruzelskiego i Nikołaja Tichonowa.

nia końcowego KC KPZR polska delegacja partyjna z I sekretarzem KC PZPR, Stanisławem Kanią złożyła wiązankę kwiatów na grobie Feliksa Dzierżyńskiego u podnóża muru kremleskiego oraz przekała wiadomości i listy z wyrazami szacunku i sympatii.

GENEWA (PAP). Poświęcony problemom umocnienia pokoju, pogłębienia odprężenia i zahamowania wyścigu zbrojeń rozdział referatu sprawozdawczego KC KPZR, wygłoszonego przez Leonida Breżniewa na XXVI Zjeździe radzieckiej partii, został rozpozycjonowany jako dokument oficjalny w genewskim Komitecie Rozbrojenia ONZ.

MOSKWA (PAP). Leonid Breżniew spotkał się we wtorek z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Państwa LRB, Todorom Ziwkewem, który przewodniczył delegacji BPK na XXVI Zjazd KPZR.

W tym samym dniu odbyło się również spotkanie Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, przewodniczącym Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Jumdżangiem Cedenbaem.

Leonid Breżniew spotkał się także z sekretarzem generalnym KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, przewodniczącym Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, premierem Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Ali Nasirem Muhammedem.

MOSKWA (PAP). Wyniki obrad XXVI Zjazdu KPZR były tematem końcowej konferencji, która odbyła się 3 bm. w centrum prasowym w Moskwie. Władimir Zagladin poinformował dziennikarzy radzieckich i zagranicznych o wynikach wyborów do centralnych instancji KPZR, podając, że w skład Komitetu Centralnego KPZR weszło 319 członków, tj. o 32 więcej niż na poprzednim zjeździe oraz 151 zastępców — o 12 więcej. Do Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR wybrano 75 członków, zmniejszając jej skład o 10 osób w porównaniu ze stanem poprzednim. Łącznie w składzie centralnych instancji KPZR znalazło się 545 osób, czyli o 34 więcej niż uśrednio. 152 osoby — 28 proc. wszystkich członków kierowniczych instancji KPZR — wybrano po raz pierwszy.

Następnie Leonid Zamiatin mówił o zainteresowaniu światowej opinii publicznej przebiegiem obrad XXVI Zjazdu KPZR, czego najlepszym dowodem były liczne doniesienia zagranicznych środków masowego przekazu na ten temat.

Ogromne zainteresowanie na całym świecie wzbudził referat wygłoszony na zjeździe przez Leonida Breżniewa. Jego tekst opublikowany został w 64 językach, osiągając nakład około 4 mln egzemplarzy. Natomiast omówienie referatu ukazało się w 704 zagranicznych edycjach w łącznym nakładzie około 50 mln egzemplarzy.

Wielogodzinnej ostrej dyskusji, w której zabraly głos 24 osoby krytycznie ocenił schematyzm działania wielu ogniw organizacyjnych wynikających z małej rotacji kadr, z braku autentycznego programu odpowiadającego szerokim kręgom członkowskim, małej ofensywności działania. Stwierdzono np. że porozumienie rzeszowskie zawiera nawet mniej postulatów niż zgłaszały je w minionych latach i w kampanii przedkongresowej terenowe organizacje Stronnictwa. Z rozgoryczeniem mówiono, że dopiero strajk chłopów przyspieszył ich uznanie. W chwili obecnej na wsi toczy się walka o formy samorządu wiejskiego, cywilnego, rolnego czy spraw związanych z sędziowską niezawisłością, sędziowskim samorządem, nowemu uformowaniu statusu adwokatów państwowych. Bez względu jednak na różnice najważniejsze jest to, że projekt ustawy o cenzurze po wielu dyskusjach został opracowany i zostanie przedstawiony najwyższemu organowi — przedstawicieliemu jakim jest Sejm.

Spotkanie m.in. Bafii w naszej redakcji nie ograniczyło się jedynie do wymiany poglądów z dziennikarzami na temat cenzury. W trakcie kilkogodzinnej rozmowy (jej marnotrawny, pełny zapis przedstawiamy w dniu jutrzejszym) poruszony został szereg innych, równie ważnych ze względu społecznych kwestii. Takich jak choćby prace resortu i komisji społecznych nad nowelizacją prawa karnego, cywilnego, rolnego czy spraw związanych z sędziowską niezawisłością, sędziowskim samorządem, nowemu uformowaniu statusu adwokatów państwowych. Bez względu jednak na różnice najważniejsze jest to, że projekt ustawy o cenzurze po wielu dyskusjach został opracowany i zostanie przedstawiony najwyższemu organowi — przedstawicieliemu jakim jest Sejm.

Spotkanie m.in. Bafii w naszej redakcji nie ograniczyło się jedynie do wymiany poglądów z dziennikarzami na temat cenzury. W trakcie kilkogodzinnej rozmowy (jej marnotrawny, pełny zapis przedstawiamy w dniu jutrzejszym) poruszony został szereg innych, równie ważnych ze względu społecznych kwestii. Takich jak choćby prace resortu i komisji społecznych nad nowelizacją prawa karnego, cywilnego, rolnego czy spraw związanych z sędziowską niezawisłością, sędziowskim samorządem, nowemu uformowaniu statusu adwokatów państwowych. Bez względu jednak na różnice najważniejsze jest to, że projekt ustawy o cenzurze po wielu dyskusjach został opracowany i zostanie przedstawiony najwyższemu organowi — przedstawicieliemu jakim jest Sejm.

Minister sprawiedliwości w naszej redakcji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wydziałów państwowych. Bez względu jednak na różnice najważniejsze jest to, że projekt ustawy o cenzurze po wielu dyskusjach został opracowany i zostanie przedstawiony najwyższemu organowi — przedstawicieliemu jakim jest Sejm.

Spotkanie m.in. Bafii w naszej redakcji nie ograniczyło się jedynie do wymiany poglądów z dziennikarzami na temat cenzury. W trakcie kilkogodzinnej rozmowy (jej marnotrawny, pełny zapis przedstawiamy w dniu jutrzejszym) poruszony został szereg innych, równie ważnych ze względu społecznych kwestii. Takich jak choćby prace resortu i komisji społecznych nad nowelizacją prawa karnego, cywilnego, rolnego czy spraw związanych z sędziowską niezawisłością, sędziowskim samorządem, nowemu uformowaniu statusu adwokatów państwowych. Bez względu jednak na różnice najważniejsze jest to, że projekt ustawy o cenzurze po wielu dyskusjach został opracowany i zostanie przedstawiony najwyższemu organowi — przedstawicieliemu jakim jest Sejm.

Ciągniki i maszyny rolnicze tylko za złotówki

(INFORMACJA WŁASNA) Jeden z punktów porozumienia podpisanego między Komisją Rządową a strajkującymi rolnikami w Rzeszowie mówi, że „Od 1 kwietnia 1981 roku zaprzestanie się sprzedaży w kraju maszyn i środków produkcji za dewizy”. Jest to jeden z najkrótszych terminów określonych w tym porozumieniu. Od podpisania minęło już 10 dni. Do Banku PKO w Krakowie, który przyjmuje wpłaty na ciągniki i maszyny rolnicze do wczoraj nie nadeszły jeszcze żadne wycieczne w tej sprawie. Prowadzi się sprzedaż maszyn w dalszym ciągu.

— Jak wielkie to są ilości? — pytam przedstawiciela Banku, który jednak prosi o nieujawnianie nazwiska bowiem, informowanie prasy o działaniach tej instytucji zastrzegł sobie dyrektor Centrali.

— To nie było wiele. W roku ubiegłym sprzedaliśmy ogółem 1142 różnego rodzaju maszyn. W tej liczbie największe było traktorów bo aż 601. Wyjątkiem jednak należy, że maszyny te rozprawdzano na terenie czterech województw — krakowskiego, kieleckiego, tarnowskiego i nowosądeckiego, które są w zasięgu naszego działania.

— Czy to oznacza, że w tym roku każde z tych województw otrzyma dodatkowo ok. 150 ciągników?

— My nie mieliśmy nigdy limitu, nie wiemy więc, co będzie z tymi maszynami teraz. Przyjmowaliśmy jedynie wpłaty a dostawy realizowałyśmy specjalistyczne przedsiębiorstwo „Agrom”. Nawet nie wiemy czy wszyscy już odebrali maszyny, za które zapłaciли w ub. roku... Żadnych innych środków produkcji dla rolnictwa nie sprzedajemy za dewizy... W tym roku dewizowych rolników jest znacznie mniej. Ponadto część maszyn już wcześniej wycofano ze sprzedaży dewizowej. (ep)

Problemy nauki

tematem narady w KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 3 bm. odbyła się w gmachu Komitetu Centralnego PZPR narada sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR d/s nauki.

Przedmiotem obrad była analiza sytuacji w środowisku akademickim oraz problemy pracy partyjnej w szkołach wyższych i instytutach naukowo-badawczych w świetle postanowień VIII Plenum KC PZPR.

Omawiano przebieg konsultacji partyjnej nad projektem

Plenum KK ZSL

28 lutego br. w Krakowie odbyło się II plenarne posiedzenie Krakowskiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poświęcone zatwierdzeniu programu realizacji uchwał XV Wojewódzkiego Zjazdu i VIII Kongresu ZSL. W obradach uczestniczył sekretarz KK ZSL Tadeusz Maj. Przewodniczył prezes KK ZSL Władysław Cabaj.

Krakowska organizacja Stronnictwa w bieżącej kadencji zamierza skoncentrować swoją uwagę na umocnieniu autorytetu ZSL w środowisku, a także rozszerzeniu swego wpływu w organizacjach i instytucjach związanych ze wsią i rolnictwem.

Stronnictwo zamierza zwiększyć swój wkład w dzieło odnowy życia politycznego i gospodarczego poprzez zgłaszanie samodzielnego koncepcji i propozycji.

Wielogodzinnej ostrej dyskusji, w której zabraly głos 24 osoby krytycznie ocenił schematyzm działania wielu ogniw organizacyjnych wynikających z małej rotacji kadr, z braku autentycznego programu odpowiadającego szerokim kręgom członkowskim, małej ofensywności działania. Stwierdzono np. że porozumienie rzeszowskie zawiera nawet mniej postulatów niż zgłaszały je w minionych latach i w kampanii przedkongresowej terenowe organizacje Stronnictwa. Z rozgoryczeniem mówiono, że dopiero strajk chłopów przyspieszył ich uznanie. W chwili obecnej na wsi toczy się walka o formy samorządu wiejskiego, cywilnego, rolnego czy spraw związanych z sędziowską niezawisłością, sędziowskim samorządem, nowemu uformowaniu statusu adwokatów państwowych. Bez względu jednak na różnice najważniejsze jest to, że projekt ustawy o cenzurze po wielu dyskusjach został opracowany i zostanie przedstawiony najwyższemu organowi — przedstawicieliemu jakim jest Sejm.

Plenum zatwierdziło składy osobowe komisji problemowych KK ZSL, wybrało Wojewódzki Sąd Partyjny.

W części organizacyjnej Plenum powołało sekretarza KK ZSL, którym został Mieczysław Nowakowski — dotychczasowy kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KK ZSL.

ustawy o szkolnictwie wyższym. Dyskutowano o miejscu i roli prac naukowo-badawczych w założeniach projektu reformy gospodarczej. Stwierdzono potrzebę aktywizacji działań partii na rzecz rozwoju samorządności uczelni.

W naradzie, którą prowadził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Roman Ney, wziął udział kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Jarema Maciszewski.

Niech chłopci zdecydują sami gdzie chcą należeć i kto ma reprezentować ich interesy. Stronnictwo natomiast jako partia polityczna musi zabiegać o utrzymanie polityczno-ideowej jedności wsi polskiej.

Obowiązkiem ZSL jest także udzielanie wsparcia odrodzonej organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej.

Dramatycznie zabrzmiały głosy w kwestiach dotyczących rolnictwa. Czy nieurodzaj spowodował, że w sklepach wiejskich brak proszku do prania? Dlaczego jesienią nie zabezpieczono cukru dla pszczoły? Jak długo jeszcze ceny artykułów rolnych i środków produkcji będą zniechęcać do intensyfikacji produkcji rolnej? Kiedy wreszcie przemysł zacznie traktować rolnictwo jako poważnego partnera? Czas wreszcie skończyć z marnotrawstwem ziemi i niepewnością chłopów przy przekazywaniu jej następcy z powodu braku zabezpieczenia notarialnego.

Stronnictwo będzie więcej uwagi poświęcać także likwidacji opóźnienia cywilizacyjnego wsi zwłaszcza w zakresie warunków socjalno-bytowych, oświaty i kultury.

Plenum zatwierdziło składy osobowe komisji problemowych KK ZSL, wybrało Wojewódzki Sąd Partyjny.

W części organizacyjnej Plenum powołało sekretarza KK ZSL, którym został Mieczysław Nowakowski — dotychczasowy kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KK ZSL.

Wielogodzinnej ostrej dyskusji, w której zabraly głos 24 osoby krytycznie ocenił schematyzm działania wielu ogniw organizacyjnych wynikających z małej rotacji kadr, z braku autentycznego programu odpowiadającego szerokim kręgom członkowskim, małej ofensywności działania. Stwierdzono np. że porozumienie rzeszowskie zawiera nawet mniej postulatów niż zgłaszały je w minionych latach i w kampanii przedkongresowej terenowe organizacje Stronnictwa. Z rozgoryczeniem mówiono, że dopiero strajk chłopów przyspieszył ich uznanie. W chwili obecnej na wsi toczy się walka o formy samorządu wiejskiego, cywilnego, rolnego czy spraw związanych z sędziowską niezawisłością, sędziowskim samorządem, nowemu uformowaniu statusu adwokatów państwowych. Bez względu jednak na różnice najważniejsze jest to, że projekt ustawy o cenzurze po wielu dyskusjach został opracowany i zostanie przedstawiony najwyższemu organowi — przedstawicieliemu jakim jest Sejm.

Najlepsi wśród amatorów

Prawdopodobnie w połowie lub pod koniec kwietnia Zarząd Wojewódzki Krakowskiego TKKF-u zorganizuje pierwszy turniej tenisowy dla nieprofesjonalnych. Współorganizatorem będzie nasza redakcja. Ubiegłorocznie cieszyli się olbrzymim powodzeniem. W 30 turniejach startowało ponad tysiąc osób.

A oto klasyfikacja pierwszej dwudziestki 1980 r.:

1. M. Aleksandrowicz 550 pkt.
2. K. Chojnacki 510; 3. J. Kierach 420; 4. J. Przybylski 300; 5. G. Mitoraj 280; 6. H. Cios 205; 7. P. Luchowski 190; 8. A. Koniński 180; 9. L. Chawiniński 175; 10. W. Faruzel 145; 11. K. Kula 120; 12. P. Staśko 115; 13. J. Filipiak 110; 14. B. Sekula 110; 15. S. Stotoczny 100; 16. A. Chrapusiński 90; 17. S. Flak 85; 18. L. Pawłowski 75; 19. A. Kozmin 70; 20. W. Filipiak 65.

Duży wkład w organizację turniejów wnieśli: P. Luchowski, H. Cios i J. Przybylski. Bardzo dobrze z roli sędziego wywiązywał się M. Dębosz. Z pełną listą 90 sklasyfikowanych tenisistów można się zapoznać w ZW TKKF ul. Manifestu Lipcowego 27.

Komunikat MO

Osoby będące bezpośrednimi świadkami przemyślenia pierwszeństwa przelazą jadącemu od strony Zakopanego autokarowi marki „tam” przez samochód osobowy jadący w stronę Zakopanego w dniu 15. 02. 1981 r. około godz. 17 w miejscowości Szafarzy K. Nowego Targu proszone są o zgłoszenie się do KW MO w Nowym Sączu ul. Duna-Jewskiego 11, pokój nr 3, telefon 223-06 wewnątrz nr 183 albo 242 lub do najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Tow. Marii Świągrodzie

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci SIOSTRY składają

PRACOWNICY KOMITETU KRAKOWSKIEGO PZPR

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zimowa Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Nowosądeczanie zostawili rywali daleko w tyle

We wtorek pod Krokwią w Zakopanem odbyła się uroczystość zamknięcia VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach zimowych. Ponad 350 dziewcząt i chłopców z 15 województw rywalizowało przez 6 dni o spartakiadowe trofea. Miała ta spartakiada szych młodych bohaterów. Aleksandra Dzieciak i Piotr Stalmach w narciarstwie alpejskim oraz Edward Jakiela w biathlonie zdobyli po 3 złote medale. Dwa tytuły mistrzyni spartakiady i jeden medal srebrny wywalczyła Halina Górniak najlepsza biegaczka spartakiady.

Wspaniała, słoneczna pogoda towarzyszyła zmaganiom młodych sportowców a organizatorzy dołożyli wszelkich starań, by trasy zjazdowe i biegowe skocznie i strzelnica przygotowane były jak najlepiej. Zadbano też o efektywną oprawę spartakiadowych zawodów, udział w spartakiadzie utkwili zapewne na długo w pamięci i tymi którzy zajmowali dalsze lokaty.

Ostatniego dnia spartakiady rozegrano biegi rozstawne 3 x 5 km dziewcząt i chłopców.

W sztafecie dziewcząt dwa czołowe miejsca zajęły zespoły Maratonu Mszana Dolna (reprezentantki woj. nowosądeckiego). Trener Adam Kaszński zbierał znowu gratulacje. Jego wychowanki z maratonu potwierdziły swą klasę. Szkoleniowiec ten wychował całą grupę biegaczek o niemal równej klasie. Nie było więc dla trenera niespodzianką, że złoty medal zdobyła druga sztafeta Maratonu, a pierwsza — „tylko” srebrny, choć biegła w niej sama Halina Górniak.

Wśród chłopców także dwa medale — złoty i srebrny przypadły sztafetom woj. nowosądeckiego, zwyciężył pierwszy zespół SZS AZS Zakopane z Jankiem Buroniem, Władkiem Chyem — Mulkitem i Wojtkiem Bachledą. Prowadzili oni od startu do mety i wyprzedzili sztafetę Podhale Nowy Targ o 16 sek.

Spartakiada w narciarstwie przyniosła sukces reprezentantom Nowego Sącza, czego zresztą wszyscy oczekiwali. W ten sposób Nowy Sącz umocnił się na pierwszym miejscu w generalnej klasyfikacji województw.

Ekstraklasa siatkarki na finiszu

W Krakowie poznamy mistrza Polski

W najbliższy piątek rozpocznie się w Krakowie ostatni turniej finału „A” ekstraklasy siatkarki. Zapada ostateczne rozstrzygnięcia i poznamy mistrza oraz wicemistrza Polski na rok 1981. Hala Hutnika zapelni się zapewne do ostatniego miejsca. Szkoda tylko, że przedostatni turniej w Warszawie praktycznie rozstrzygnął już o wszystkim. Prowadzi bowiem Legia, wyprzedzając o dwa punkty Gwardię Wrocław, natomiast wrocławianie są lepsi także o dwa punkty od trzeciego w tabeli Hutnika. Czwarte miejsce zajmuje AZS Olsztyn, ale on nie liczy się w walce o medalowe miejsca. Wszystko wskazuje na to, że to kolejność utrzyma się do końca rozgrywek. Takiego samego zdania jest trener krakowian — Jerzy Piłowar, który powiedział: „Teoretycznie mamy jeszcze szansę na wicemistrzostwo, ale w praktyce jest to mało realne. Nie o-

znacza to, że rezygnujemy z walki. W sporcie wszystko jest możliwe i nie wykluczone, że na przykład Gwardia nie powiedzie zwyciężając i poznamy mistrza oraz wicemistrza Polski na rok 1981. Hala Hutnika zapelni się zapewne do ostatniego miejsca. Szkoda tylko, że przedostatni turniej w Warszawie praktycznie rozstrzygnął już o wszystkim. Prowadzi bowiem Legia, wyprzedzając o dwa punkty Gwardię Wrocław, natomiast wrocławianie są lepsi także o dwa punkty od trzeciego w tabeli Hutnika. Czwarte miejsce zajmuje AZS Olsztyn, ale on nie liczy się w walce o medalowe miejsca. Wszystko wskazuje na to, że to kolejność utrzyma się do końca rozgrywek. Takiego samego zdania jest trener krakowian — Jerzy Piłowar, który powiedział: „Teoretycznie mamy jeszcze szansę na wicemistrzostwo, ale w praktyce jest to mało realne. Nie o-

znacza to, że rezygnujemy z walki. W sporcie wszystko jest możliwe i nie wykluczone, że na przykład Gwardia nie powiedzie zwyciężając i poznamy mistrza oraz wicemistrza Polski na rok 1981. Hala Hutnika zapelni się zapewne do ostatniego miejsca. Szkoda tylko, że przedostatni turniej w Warszawie praktycznie rozstrzygnął już o wszystkim. Prowadzi bowiem Legia, wyprzedzając o dwa punkty Gwardię Wrocław, natomiast wrocławianie są lepsi także o dwa punkty od trzeciego w tabeli Hutnika. Czwarte miejsce zajmuje AZS Olsztyn, ale on nie liczy się w walce o medalowe miejsca. Wszystko wskazuje na to, że to kolejność utrzyma się do końca rozgrywek. Takiego samego zdania jest trener krakowian — Jerzy Piłowar, który powiedział: „Teoretycznie mamy jeszcze szansę na wicemistrzostwo, ale w praktyce jest to mało realne. Nie o-

znacza to, że rezygnujemy z walki. W sporcie wszystko jest możliwe i nie wykluczone, że na przykład Gwardia nie powiedzie zwyciężając i poznamy mistrza oraz wicemistrza Polski na rok 1981. Hala Hutnika zapelni się zapewne do ostatniego miejsca. Szkoda tylko, że przedostatni turniej w Warszawie praktycznie rozstrzygnął już o wszystkim. Prowadzi bowiem Legia, wyprzedzając o dwa punkty Gwardię Wrocław, natomiast wrocławianie są lepsi także o dwa punkty od trzeciego w tabeli Hutnika. Czwarte miejsce zajmuje AZS Olsztyn, ale on nie liczy się w walce o medalowe miejsca. Wszystko wskazuje na to, że to kolejność utrzyma się do końca rozgrywek. Takiego samego zdania jest trener krakowian — Jerzy Piłowar, który powiedział: „Teoretycznie mamy jeszcze szansę na wicemistrzostwo, ale w praktyce jest to mało realne. Nie o-

Pierwsza po zimowej przerwie — pucharowa środa

Bayern Monachium — Bank Ostrawa, Spartak Moskwa — Real Madryt, Liverpool — CSKA Sofia, Inter Mediolan — Crvena Zvezda Belgrad — w Pucharze Europy; West Ham United — Dynamo Tbilisi, Fortuna Duesseldorf — Benfica Lizbona, Slawia Sofia — Feyenoord Rotterdam, Carl Zeiss Jena — Newport County — w Pucharze Zdobywców Pucharów oraz Grasshoppers Zurich — Sochaux, Standard Liege — FC Koeln, St. Etienne — Ipswich Town i AZ 67 Alkmaar — Lokeren w Pucharze UEFA — oto zestawienie par w meczach ćwierćfinałowych europejskich pucharów w piłce nożnej. Dziś kibiców piłkarskich czekać więc nie da emocje.

Najciekawszej zapowiadają się mecze Fortuny Duesseldorf z Benficą Lizbona w Pucharze Zdobywców Pucharów i St. Etienne z Ipswich w Pucharze UEFA.

Telewizją sprawdzi transmisję z meczu Spartak — Real (godz. 16.55) i Carl Zeiss — Newport (godz. 21.40). T. G.

Najlepsi wśród amatorów

Prawdopodobnie w połowie lub pod koniec kwietnia Zarząd Wojewódzki Krakowskiego TKKF-u zorganizuje pierwszy turniej tenisowy dla nieprofesjonalnych. Współorganizatorem będzie nasza redakcja. Ubiegłorocznie cieszyli się olbrzymim powodzeniem. W 30 turniejach startowało ponad tysiąc osób.

A oto klasyfikacja pierwszej dwudziestki 1980 r.:

1. M. Aleksandrowicz 550 pkt.
2. K. Chojnacki 510; 3. J. Kierach 420; 4. J. Przybylski 300; 5. G. Mitoraj 280; 6. H. Cios 205; 7. P. Luchowski 190; 8. A. Koniński 180; 9. L. Chawiniński 175; 10. W. Faruzel 145; 11. K. Kula 120; 12. P. Staśko 115; 13. J. Filipiak 110; 14. B. Sekula 110; 15. S. Stotoczny 100; 16. A. Chrapusiński 90; 17. S. Flak 85; 18. L. Pawłowski 75; 19. A. Kozmin 70; 20. W. Filipiak 65.

Duży wkład w organizację turniejów wnieśli: P. Luchowski, H. Cios i J. Przybylski. Bardzo dobrze z roli sędziego wywiązywał się M. Dębosz. Z pełną listą 90 sklasyfikowanych tenisistów można się zapoznać w ZW TKKF ul. Manifestu Lipcowego 27.

W kilku wierszach

Międzynarodowy Komitet Olimpijski podał do wiadomości listę miast, które ubiegają się o organizację Igrzysk Olimpijskich 1984 roku. Kandydatury do organizacji olimpiady letniej zgłosiły Nagoya (Japonia), Seul (Korea Płd.) oraz Grecja. Grecji komitet olimpijski wystąpił z propozycją, aby w przyszłości wszystkie olimpiady odbywały się w jednym stałym miejscu w Grecji. O organizacji olimpiady zimowej 1

Sesja WRN w Tarnowie

Plan na kredyty

INFORMACJA WŁASNA
Uchwalenie planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa na rok 1981, rozpatrzenie sprawozdania z działalności WKKS za rok ubiegły to m. in. tematy odbyły się w sesji WRN w Tarnowie...

W sesji, którą prowadził przewodniczący WRN w Tarnowie Jan Zięba, uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Opalko, prezes WK ZSL Stanisław Partyła, wiceprzewodniczący OK PZN Wit Drapich i wojewoda tarnowski Stanisław Nowak.

Przedstawione wcześniej radnym projekty planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i budżetu skomentował radny, wojewoda tarnowski Stanisław Nowak. W trwającej kilka godzin burzliwej dyskusji, radni wykazywali wiele niekonsekwencji w projekcie planu, który marginalnie traktuje lub wręcz pomija niektóre dziedziny gospodarki województwa. Wskazywano jednak na sytuację społeczno-gospodarczą kraju i województwa w jakiej przyszło ustalać nakłady na rozwój tych wszystkich dziedzin. O problemach budownictwa mieszkaniowego w Bochni mówił radny Mieczysław Zastawa, który wskazywał na ogólnikowe potraktowanie spraw budownictwa mieszkaniowego. „Kiedy zaczęłam czytać materiały, miałem obawy o ich prawdziwość. Problematyka budownictwa mieszkaniowego poświęcono zaledwie dwie strony. Nie ma nic o wykonaniu planu z ostatnich kilku lat, ani gdzie powstana nowe budynki. W zatwierdzeniu takiej materialnej przekazywano z wyborcami w terenie. Nie wiem czy ktoś z radnych mógłby iść na spotkanie z wyborcami z takimi materiałami”. W dalszej części wystąpienia mowa przedstawił konieczność budowy w Boch-

ni przedszkola, szkoły, żłobków i całej sieci handlowo-usługowej zwłaszcza na nowych osiedlach oraz potrzebę zwiększenia nakładów na uźbrojenie terenu na powstających nowych osiedlach: Krzączków, Zalesie i Nowy Świat.

„W planie przewidziano 12 procentowy rozwój rzemiosła, nie ma realnych przesłanek na jego urzeczywistnienie. Bo przecież aby produkować trzeba mieć z czego. W tej chwili branża budowlana, culniczna i inne dziedzinę usług stoją przed faktem zaprzestania działalności z powodu braku surowców potrzebnych do produkcji. Należy zrehabilitować i zmniejszyć plan dochodów z tytułu opodatkowania rzemiosła, aby nie spowodować rozbiegania jego działalności. Nadszedł wreszcie czas aby skończyć z fikcją, a politykę finansową oprzeć na zdrowych zasadach — powiedział Jerzy Harsze z Klubu Radnych SD. Mówił on również o problemach służby zdrowia w kontekście małego zaawansowania robot budowlanych i wykonawczych na budowie szpitala w Brzesku i Tarnowie. Na zakończenie stwierdził — będziemy głosować za planem po uprzednim wprowadzeniu poprawek wymagających z dzisiejszej dyskusji. W czasie dyskusji wiele mówiono o potrzebach oświaty i kultury, wskazując na możliwości zaprzestania działalności niektórych placówek kulturalnych z powodu braku odpowiednich środków finansowych.

„Plan budżetu, który został przedstawiony w dziedzinie oświaty i wychowania jest prawie nie do przyjęcia” — wskazał Zdzisław Karpiński, zwracając uwagę na szczupłość bazy lokalowej, brak niezbędnych pomocy szkolnych i etatów dla nauczycieli. Kolejnym dyskutantem był Antoni Pasternak wiceprzewodniczący WRN. Zwracając

się do zebranych powiedział „niech nas fakt, że przy przygotowaniu projektu planu przeprowadzono szeroko konsultacje ze społeczeństwem. Wzięto również pod uwagę wszystkie postulaty i wnioski mieszkańców województwa, zwłaszcza rolników, którzy w dużej mierze decydują o sytuacji zwinności w województwie. Należy koniecznie — dodał — zapewnić rolnikom środki do produkcji rolnej i prowadzić właściwą politykę cen na artykuły rolne. W dyskusji zabierało głos jeszcze kilkunastu mówców. Upominano się o zwiększenie nakładów na ochronę środowiska (m. in. Stanisław Pierzga), komunikację, środki na remonty budynków i rozwój bazy handlowej (przewodniczący WRN w Tarnowie Zdzisław Lyson). W czasie głosowania radni (niestety w uszczuplonym już składzie) jednogłośnie przyjęli plan społeczno-gospodarczy rozwoju Tarnowskiego i budżet na rok bieżący z uwzględnieniem uwag i opinii wynikłych podczas dyskusji. Przyjęto również projekt wykorzystania nadwyżek budżetowych pozostałych z ubiegłego roku.

Następnie głos zabrał przewodniczący WRN Jan Zięba, który powiedział m. in. „uchwaliliśmy plan, który naprawdę nie zaspokaja naszych ambicji i palących potrzeb. Był on budowany w trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej, która nazwałaby się tragiczną. Realizacja planu zależy od wszystkich przedsięwzięć i usługowych, budownictwa i handlu”. W dalszej części sesji przyjęło sprawozdanie WKKS za rok 1980 i zmianę w składzie osobowym komisji. Zatwierdzono też plan pracy WRN na rok bieżący. Radni wysłuchali odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na początku sesji.

W dalszej części sesji przyjęło sprawozdanie WKKS za rok 1980 i zmianę w składzie osobowym komisji. Zatwierdzono też plan pracy WRN na rok bieżący. Radni wysłuchali odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na początku sesji.

W dalszej części sesji przyjęło sprawozdanie WKKS za rok 1980 i zmianę w składzie osobowym komisji. Zatwierdzono też plan pracy WRN na rok bieżący. Radni wysłuchali odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na początku sesji.

WIESŁAW SZCZUPAK

Rada Narodowa Krakowa zatwierdziła budżet

Zawsze tajne wybory przed objęciem funkcji w Radzie

Zasadniczym tematem wczorajszej, VIII zwyczajnej sesji Rady Narodowej Miasta Krakowa było uchwalenie planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa miejskiego krakowskiego na rok 1981. W obradach wzięli udział m. in. I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowska, prezydent m. Krakowa Józef Gajewicz.

Godz. 9.00. Obrady w sali Urzędu Miasta Krakowa otwiera przewodniczący Rady Narodowej Miasta Krakowa doc. Andrzej Kurz. Informując radnych o rezynacji Jana Głazy z funkcji zastępcy przewodniczącego RN m. Krakowa oraz przewodniczącego WKKS. Rezygnacja zostaje przyjęta. Informuje, że na posiedzeniu Prezydium Rady podjęto decyzję o powołaniu 6-osmej komisji RN m. Krakowa — Komisji Rewaloryzacji (Rada Państwa wyraziła zgodę na jej powstanie), zaś misję jej stworzenia powierzono wiceprzewodniczącemu Rady Jeremu Szablowskiemu. Proponuje aby sprawę tę będzie rozstrzygał na następnej sesji. Następuje głosowanie za wnioskiem aby wybory na funkcję w Radzie przeprowadzać zawsze w tajnym głosowaniu (precedens!). Wniosek zostaje przyjęty. W imieniu Prezydium zostają przedstawieni dwaj kandydaci na wiceprzewodniczącego Rady Narodowej: Apolinarego Kozubę i Marię Leśniak. W późniejszym tajnym głosowaniu radny Apolinare Kozub zostaje wybrany większością głosów.

Interpelacje zgłasza 19 radnych, dotyczą one głównie spraw rolnictwa a także komunikacji w gminach. Ilość zabierających głos powoduje znaczne przedłużenie tego punktu obrad. Stąd jeden z dyskutantów w kolejnym te-

ma — uwagi do projektowanej ustawy o radach narodowych — Władysław Borusiewicz mówi m. in.: „Interpelacje zajmują zbyt wiele czasu i dotyczą często marginalnych spraw. A przy tym prezydent nie jest w stanie wyprzedzająco odpowiedzieć na tak wielką ilość. Powinna obowiązywać zasada, że interpelacje zgłaszane będą na piśmie i składane na kilka dni naprzód przed sesją”.

WIESŁAW SZCZUPAK

ma — uwagi do projektowanej ustawy o radach narodowych — Władysław Borusiewicz mówi m. in.: „Interpelacje zajmują zbyt wiele czasu i dotyczą często marginalnych spraw. A przy tym prezydent nie jest w stanie wyprzedzająco odpowiedzieć na tak wielką ilość. Powinna obowiązywać zasada, że interpelacje zgłaszane będą na piśmie i składane na kilka dni naprzód przed sesją”.

Następnie radni przystępują do najważniejszego punktu obrad — uchwalenie planu budżetu na rok 1981. Zabiera głos Apolinare Kozub (koreferat). Niepokój budzą — stwierdził — wielkości planowanych środków i zamierzeń w zakresie rozwoju rolnictwa i bazy żywnościowej, rozbudowy źródeł ciepła i ujęć wody oraz działania w zakresie ochrony zdrowia, lecznictwa zamkniętego, ochrony środowiska, które zostały uznane za najistotniejsze kierunki przedstawionego planu społeczno-gospodarczego. Plan zakłada wzrost wartości produkcji rolniczej do wartości 6,1 mld zł. Rodzi się jednak wątpliwość czy jest to osiągalne przy zmienionej strukturze zasiewów, małym wzroście planu zużycia nawozów sztucznych itd. Brak w materiałach konkretnych wielkości co do przydziału pasz natomiast sygnalizuje się spadek pogłowia bydła na skutek... braku paszy. W br. przyrost dochodów ludności będzie wyższy o 16 proc. od ub. roku, zaś wartość sprzedaży detalicznej — 1,6 mld zł. Niedobór towaru na rynku wynosi więc ponad 6 mld zł. Nie może się więc zdarzyć aby nawet te przydziały towaru dla województwa nie zostały dostarczone w ogóle albo nie w terminie. „Niepełne, nieterminowe, nie odpowiadające standardowi dostawa-

budowaliśmy mieszkania zapominając o obiektach socjalnych i komunalnych. Ja podpisuję się pod wszystkimi hasłami panów, ale stoję przed koniecznością budowy. Co zrobić z niedawno podpisanym zarządzeniem, że kolejka po mieszkania skrócić się ma do lat 5? A w tej chwili brakuje w Krakowie 21 szkół, 37 przedszkoli, 25 żłobków, 7 przychodni. Mamy na to 700 mln złotych a potrzeba 12 mld. Padło tu hasło o wstrzymanie budowy i zrobienie inwentaryzacji, o porządkowaniu. Zatrzymać budowę się nie da! W jaki sposób skoro dzisiaj 50 tys. rodzin czeka na mieszkania, a w najbliższych 5 latach dojdzie około 28 tysięcy. Powinniśmy zbudować w tym okresie 88 tys. mieszkań, nie za bardzo wiem jak, skoro w ciągu ostatnich 5 lat zbudowaliśmy 34 tys. mieszkań. Po wyjściu z tej sali musimy zmierzyć się z możliwościami. Myślę, że jeżeli wyjdziemy stąd zgodni co do tego, że nie będziemy już budować miast niekompleksowych, dopiero wtedy nasze działania uzyskają mogą właściwy walor moralny.

Architekti są rozgoryczeni. Na nich spada odium braku żłobków, przedszkoli, szkół, sklepów, parków, ślepych kuchni, klasnych mieszkań. Nie czują się winni. Ale też nie czują się w mocy sami cokolwiek zmienić. 7 tysięcy architektów mogłoby od razu przestać pracować i nie właściwie by się nie zmienilo. Ktoś by tłumaczył projekty typowe, budowa słaby dalej. Stąd się biorą ich apele do społeczeństwa. Myślę, że nie powinniśmy zostać obojętni.

ANNA WCISŁO

W tym samym czasie w Krakowie odbyła się sesja Rady Narodowej województwa krakowskiego. W jej ramach uchwalono plan społeczno-gospodarczy i budżet na rok 1981. W dyskusji zabierało głos jeszcze kilkunastu mówców. Upominano się o zwiększenie nakładów na ochronę środowiska (m. in. Stanisław Pierzga), komunikację, środki na remonty budynków i rozwój bazy handlowej (przewodniczący WRN w Tarnowie Zdzisław Lyson). W czasie głosowania radni (niestety w uszczuplonym już składzie) jednogłośnie przyjęli plan społeczno-gospodarczy rozwoju Tarnowskiego i budżet na rok bieżący z uwzględnieniem uwag i opinii wynikłych podczas dyskusji. Przyjęto również projekt wykorzystania nadwyżek budżetowych pozostałych z ubiegłego roku.

Następnie radni przystępują do najważniejszego punktu obrad — uchwalenie planu budżetu na rok 1981. Zabiera głos Apolinare Kozub (koreferat). Niepokój budzą — stwierdził — wielkości planowanych środków i zamierzeń w zakresie rozwoju rolnictwa i bazy żywnościowej, rozbudowy źródeł ciepła i ujęć wody oraz działania w zakresie ochrony zdrowia, lecznictwa zamkniętego, ochrony środowiska, które zostały uznane za najistotniejsze kierunki przedstawionego planu społeczno-gospodarczego. Plan zakłada wzrost wartości produkcji rolniczej do wartości 6,1 mld zł. Rodzi się jednak wątpliwość czy jest to osiągalne przy zmienionej strukturze zasiewów, małym wzroście planu zużycia nawozów sztucznych itd. Brak w materiałach konkretnych wielkości co do przydziału pasz natomiast sygnalizuje się spadek pogłowia bydła na skutek... braku paszy. W br. przyrost dochodów ludności będzie wyższy o 16 proc. od ub. roku, zaś wartość sprzedaży detalicznej — 1,6 mld zł. Niedobór towaru na rynku wynosi więc ponad 6 mld zł. Nie może się więc zdarzyć aby nawet te przydziały towaru dla województwa nie zostały dostarczone w ogóle albo nie w terminie. „Niepełne, nieterminowe, nie odpowiadające standardowi dostawa-

budowaliśmy mieszkania zapominając o obiektach socjalnych i komunalnych. Ja podpisuję się pod wszystkimi hasłami panów, ale stoję przed koniecznością budowy. Co zrobić z niedawno podpisanym zarządzeniem, że kolejka po mieszkania skrócić się ma do lat 5? A w tej chwili brakuje w Krakowie 21 szkół, 37 przedszkoli, 25 żłobków, 7 przychodni. Mamy na to 700 mln złotych a potrzeba 12 mld. Padło tu hasło o wstrzymanie budowy i zrobienie inwentaryzacji, o porządkowaniu. Zatrzymać budowę się nie da! W jaki sposób skoro dzisiaj 50 tys. rodzin czeka na mieszkania, a w najbliższych 5 latach dojdzie około 28 tysięcy. Powinniśmy zbudować w tym okresie 88 tys. mieszkań, nie za bardzo wiem jak, skoro w ciągu ostatnich 5 lat zbudowaliśmy 34 tys. mieszkań. Po wyjściu z tej sali musimy zmierzyć się z możliwościami. Myślę, że jeżeli wyjdziemy stąd zgodni co do tego, że nie będziemy już budować miast niekompleksowych, dopiero wtedy nasze działania uzyskają mogą właściwy walor moralny.

Architekti są rozgoryczeni. Na nich spada odium braku żłobków, przedszkoli, szkół, sklepów, parków, ślepych kuchni, klasnych mieszkań. Nie czują się winni. Ale też nie czują się w mocy sami cokolwiek zmienić. 7 tysięcy architektów mogłoby od razu przestać pracować i nie właściwie by się nie zmienilo. Ktoś by tłumaczył projekty typowe, budowa słaby dalej. Stąd się biorą ich apele do społeczeństwa. Myślę, że nie powinniśmy zostać obojętni.

ANNA WCISŁO

Madryt — 80

Nowa ważna inicjatywa ZSRR

MADRYT (PAP). Na posiedzeniu plenarnym 3 marca przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych — Leonid Iljczow, wystąpił z przemówieniem, które może wywrzeć doniosły pozytywny wpływ na dalszy bieg badawczego obecnie w okresie zastoju skrotnika madryckiego. Delegat radziecki przedstawił nowe inicjatywy swego kraju w kluczowej kwestii wynegocjowania mandatu przyszłej Europejskiej Konferencji Rozbrojeniowej z udziałem sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE.

Odwołując się do uchwał XXVI Zjazdu KPZR i referatu sprawozdawczego wygłoszonego w toku jego obrad przez L. Breżniewa, wiceminister Iljczow oświadczył że Związek Radziecki gotów jest do rozszerzenia strefy zastosowania wojskowych środków budowy zaufania na cały europejski obszar swego terytorium państwowego aż po Ural, pod warunkiem odpowiedniego rozszerzenia strefy środków budowy zaufania przez państwa zachodnie.

Następnym i ostatnim na posiedzeniu plenarnym mowa była wiceprzewodniczący delegacji polskiej, dr Jerzy Nowak. Stwierdził on, że inicjatywy wysunęte przez Leonida Breżniewa w Moskwie 23 lutego otwierają nowe perspektywy dla spotkania radzieckiego państwowego z państwami zachodnimi. Następnym i ostatnim na posiedzeniu plenarnym mowa była wiceprzewodniczący delegacji polskiej, dr Jerzy Nowak. Stwierdził on, że inicjatywy wysunęte przez Leonida Breżniewa w Moskwie 23 lutego otwierają nowe perspektywy dla spotkania radzieckiego państwowego z państwami zachodnimi.

Uczestnicy spotkania radzieckiego uchwalili plan swego działania do dnia 12 bm. Oznacza to przedłużenie czasu trwania spotkania, którego zakończenie planowano przedtem na początek marca. Nie ma wątpliwości, że nastąpią decyzyjne i dalszym przesunięciu tego terminu, komentowane jako wola kontynuowania obrad, aby zakończyły się one konkretnymi rezultatami.

Posiedzenie Prezydium CK SD

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje CK SD Prezydium CK 3 bm. omówiło stan przygotowań do XII Kongresu SD. W instancjach i organizacjach terenowych trwa ostatni etap prac przedkongresowych w oparciu o wypracowane na posiedzeniu komisji kongre-

sowej i akceptowane przez Centralny Komitet SD projekty dokumentów politycznych: deklaracji SD programu SD i uchwały kongresowej oraz zmian w statucie SD. Prezydium CK SD przyjęło sprawozdanie z wykonania budżetu SD za rok 1980 oraz sprawozdanie z działalności wydawnictwa „Epoka” na rok 1980.

Wicepremier M. Rakowski w Sieradzu

SIERADZ (PAP). Stworzenie solidnego klimatu współpracy i zaufania między rządem a związkami zawodowymi, usunięcie przeszkód, które wyrosły na drodze do poprawienia stabilizacji stosunków — „Solidarność” a także, problemy związane z zamierzoną reformą gospodarczą, były głównym tematem spotkania wicepremiera, Mieczysława Rakowskiego, z delegacją związkową, które odbyło się 3 bm. z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” woj. sieradzkiego.

Tworzenie dobrych wzajemnych stosunków — podkreślił wicepremier — jest procesem długotrwałym i nie można tego osiągnąć od razu. Wszyscy musimy się poruszać w tej nowej sytuacji, a nie przychodzić nam to łatwo. Od wszystkich zależy wykształcenie takich stosunków współpracy, aby konflikty społeczne nie przybrały rozmiarów katastrofy narodowej. Głównym dążeniem rządu w sferze gospodarczej jest poprawa niedobrej sytuacji ekonomicznej. Demokracja bez chleba nie jest demokracją, lecz pustym słowem, które nie może nikogo zadolować.

M. Rakowski odpowiadał na wiele pytań skierowanych do niego jako pisa i ziemie sieradzkiej. M. in. zwrócono uwagę na fakt, że w Sieradzu nadmiernie eksponuje się atrybuty władzy, podejmując w tak trudnej sytuacji gospodarczej budowę wielkich obiektów administracyjnych, które na skutek nadmiernego zaangażowania mocy produkcyjnych oraz materiałów budowlanych mogą wpłynąć na dalszy regres budownictwa mieszkaniowego. Na pytanie dotyczące udostępnienia „Solidarności” środków masowego przekazu poinformował, że jeszcze w marcu br. powstanie nowy tygodnik „Solidarność”.

Łupem dwu gangsterów padło 3 mln marek!

Największy w historii RFN napad na bank

BONN (PAP). W nocy z poniedziałku na wtorek w Heidelbergu zorganizowano największy w historii RFN napad na bank. Łupem dwu gangsterów padło 3 mln marek. Zorganizowana przez nich akcja trwała 14 godzin, doprowadziła do sterroryzowania 28 osób, w tym 14 dzieci i mogłaby posłużyć za kanwę do filmu kryminalnego. Korzystając z zamieszania związanego z zorganizowaniem w mieście karnawałem rubusie w poniedziałek o godz. 16.30 wdarli się do mieszkania dyrektora banku Schreitera gdzie zastali jego dwoje dorastających dzieci. Tam czekali na przybycie rodziców. Sterroryzowali ich, po czym wsadziwszy ich do samochodu, wzięli go do domów czterech urzędników bankowych, zabierając z sobą tych urzędników, ich rodziny i gości. W sumie 23 osób zgromadzonych w domu dyrektora Schreitera. Następnie czterech pracowników bankowych, z których każdy miał specjalny klucz do kas pancernych pod strażą jednego gangstera udało się we wtorek około godziny 3.30 nad ranem ułamić usłpionego, zmęczonego karnawałową zabawą miasta do banku. Tam zostali zamknięci do wyłączenia sygnałów alarmowych oraz opróżnienia kas. Tak akcja kierował tylko jeden gangster, podczas gdy drugi „czuwał” nad ludźmi zgromadzonymi w domu dyrektora Schreitera. Po zakończeniu akcji czterech pracowników banku przywieziono do domu dyrektora, zaś obaj terroryści zbiegli.

Policja otrzymała meldunek o kradzieży we wtorek o godz. 5.40 rano. We wtorek do godzin wieczornych nie udało się wpasnąć na żaden ślad rabusów. Panuje przekonanie, że napad dokonali zawodowcy.

W związku z poniedziałkowym napadem na bank w Heidelbergu przypomina się, że do tej pory największy napad na bank w historii RFN uważano akcję zorganizowaną w ubiegłym roku w Osnabrück, gdzie skradziono 1 mln marek.

DANIEL SZAFRUGA

Komu potrzebni są architekci? Miastu tak. Władzy — nie! Zderzenie ambicji z niemożnością

Czy architekci są potrzebni Krakowowi? Pod tym hasłem odbywało się wczoraj nadzwyczajne, ważne zebranie krakowskich architektów. Dyskusja czy rzeczywiście są potrzebni, a jeśli tak to komu, trwała kilkanaście godzin. Zanotowaliśmy kilka najbardziej, naszym zdaniem, reprezentatywnych głosów.

Doc. Tadeusz Bartkiewicz postawił trzy wnioski: najpierw należy zinventaryzować to, co do tej pory wybudowano, dopiero po zrobieniu tego bilansu można przygotować koncepcje porządkowania miasta, i w oparciu o nią przedstawić projekt miasta, które zapewniłoby godziwe warunki życia jego mieszkańcom.

Andrzej Basista: zajął się sprawą, która bulwersuje ostatnio nie tylko środowisko architektów — rewaloryzacja Krakowa. Powiedział: proces rewolucyjny jest maksymalnie nieefektywny, uwikłany w biurokrację, kierują nim osoby mierne, nie dopuszczają się jednostek wybitnych. Rozwładnia się odpowiedzialność, sprzyja zaspokojeniu ambicji osobistych. Wnioski: 1. rewoloryzacja należy od zaraz nadąć charakter autorski, twórczy, indywidualny. W tym celu należy: powierzyć kierowanie tym przedsięwzięciem jednej osobie cieszącej się powszechnym autorytetem i nienaganną postawie moralnej! 2) powołać autorski zespół, który nadaby kierunek wszystkim działaniom. Włączyć do pracy specjalistów innych dziedzin. 3) całą akcję odnowy Krakowa sfinansować konsultując z społeczeństwem. 4) powołać komisję niezależną od zainteresowanych władz i

instytucji, która oczyściłaby sprawę rewoloryzacji. Z. Haberowa: Czy architekci są potrzebni w Krakowie? Nie! Dowodem sprawa Krzeszowice. Architekci, specjaliści w dziedzinie budowy obiektów służby zdrowia orzekli, że pałac w Krzeszowicach, ze względu na centrum rehabilitacji. Ze adaptacja, nie jest możliwa. I co? Zostaliśmy przegłosowani.

Leszek Pilar: Architekci dla Krakowa są potrzebni, natomiast nie są potrzebni władzom tego miasta. Czy władze czegoś od nas oczekują? Skądże, nieczego. To my zabiegamy o spotkanie, rozmowy, przedstawiamy wnioski, które mogłyby zmienić aktualny stan rzeczy. Jednocześnie miasto w sposób dotkliwy wymaga pomocy architektów. Parafrazując tytuł z „Gazety Krakowskiej” — mordęstwo na duchu miasta. Najwyższy czas aby w sprawach architektury coś drgnęło w naszym mieście. Przede wszystkim w naszym. Romuald Loegler: Jeżeli uważać, że zachowanie piękna, i użyteczności miast ukształtowanych historycznie, że posiadanych indywidualnego charakteru osiedli mieszkaniowych i kształtowanie nowego oblicza wsi, winno stać się zarazem kulturowym i piękną i oryginalnością polskiego krajobrazu — to odpowiedź na pytanie czy architekti są potrzebni musi być twierdząca.

Wiele padło tu apeli do nas samych, do społeczeństwa. Ale jakie my mamy środki do realizacji tych naszych zamierzeń? Uchwała naszego Walnego Zjazdu mówi o zaniedbaniu stosowania projektów typowych, o wstrzymaniu się od ich adaptowania wtedy, kiedy bardziej opłaca się zrobić projekt indywidualnego. To jest bardzo ważna uwaga. Ale co dalej? Jak wywłada jej realizacja dzisiaj? W jakim stopniu możemy liczyć na solidarność naszego środowiska? Czy pierwszy konflikt z dyrekcją biura nie załamie nas? Zbigniew Biela: Mówiliśmy już o tym, że bardzo nikły procent tego co się buduje projektują architekci, że w budownictwie panuje totalna prowizorka i niechlujstwo, że każda inwestycja nie jest zrobiona tak jak być powinna, że w oparciu o taki przemysł budowlany jakie mamy, nie da się zrobić przyzwoitej architektury. A do tego dochodzi świadomość. W świadomości

naszych władz standard jest luksusem. I nie nie wskazuje na to, aby ta świadomość się zmieniła. O czym ty to mówimy? Do kogo apelujemy, skoro cała wrażliwość społeczna została skierowana na poszukiwanie cukru i mięsa. Nasz zawód nie istnieje w abstrakcji. I musi istnieć społeczna potrzeba tego zawodu. A jej nie ma. Przynajmniej teraz. Dopóki więc nie powstaną społeczne mechanizmy, które będą wymagały sankcjonowania przedsięwzięć służących człowiekowi, dopóty nasz apel pozostanie tylko apelem. Wniosek: nasz apel należy skierować do sejmowej komisji kultury, do komisji reformy gospodarczej. Bogumił Korombel: zaskoczone jestem głębokim niezadowolaniem panów z tego, co wspólnie przeciwko robiliśmy przez ostatnie lata. Dziwnie mnie ono, toyle, że miasto tego miasta — osiedla Debniki, Mistrzejowice, Bieńczyce, Lotnisko, Chelmońskiego powstały w oparciu o projekty konkursowe. Nie przypominam sobie abyśmy preferowali gorszy projekt, czy dopuszczali do realizacji gorszych architektów. Fakt jest jednak, że są głębokie niedostatków w infrastrukturze technicznej i społecznej. Przez ostatnie la-

WIESŁAW SZCZUPAK

Pomysł dobry, a jednak — zdaniem fachowców — utopijny

Inspiracją do napisania tego tekstu był list jaki nadesłał do redakcji pan STANISŁAW GDULA, a dokładnie jego propozycja.

„Chcę, by „Gazeta Krakowska” podjęła szeroko zakrojoną akcję zbiorczą makulatury oddawaną przez mieszkańców Krakowa — a może uda się akcję rozszerzyć — oczywiście bezpłatnie na cele: w 3/4 części na umożliwienie wydania książki o literaturze polskiej w dużym nakładzie, a nam na najlepszym papierze. Mam na myśli m. in.: Pana Tadeusza, Trylogię, Placówkę, Lalę, Faraona itp. na których pokolenia uczyły się, wychowywały i które stały się dla nas nieodłączną częścią kultury. W 1/4 na umożliwienie powiększenia nakładu „Gazety Krakowskiej”. Myślę, że rzucenie tego hasła, pod warunkiem, iż na terenie miasta znajdują się punkty bezpłatnego odbioru (za pokwitowaniem lub bez) — nie pozostanie bez skutku...”

Pomysł pana Stanisława Gduła wydawał się realny i wart rozpropagowania. Rezygnując z „swojej” puli na rzecz klasycznych podjęliśmy próbę zrealizowania pomysłu. Pierwszym adresem było Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Włóchnych — dyr. STANISŁAW NOWAK: „Przyjąć możemy każdą ilość. Dam wykaz punktów, które będą przyjmowały makulaturę na ten cel. Możemy także uruchomić np. w niedziele ruchome punkty skupu, lub postawić w kilku miejscach specjalne zaplombowane kontenery do których można wrzucać makulaturę. Gotowi jesteśmy wysyłać ją do konkretnej papierni. Jednak bezpłatnie zebrana makulatura będzie posiadała pewną wartość, z czego musimy się rozliczyć. Pozostaje więc kwestia uzyskania pieniędzy. Komu je przekazać?” Wspólnie z kierownictwem OPSW uzgodniliśmy, że najlepiej będzie uzyskane pieniądze przelać na konto wydawnictwa, które podejmie się drukowania książki.

Adresat nr 2: Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierowego w Łodzi — z-ca dyr. JERZY OLEJNICZAK: „My możemy się włączyć. Jeżeli akcja nabierze takiego rozmachu, że krajowe papiernie nie będą już potrzebowały makulatury, jej nadmiar możemy zaferować „Pagodowi” — na eksport. Jedną toną makulatury kosztuje średnio 100

dolarów, za to można nabyć celulozę, — której nam brakuje lub papier na książki. Jeżeli uda się zebrać 20 tys. t, makulatury to w wymianie eksportowej można uzyskać 5 tys. ton papieru czyli 5 proc. książek wydawanych w kraju”.

Adresat nr 3: sekretarz generalny Naczelnego Zarządu Wydawnictw — LUDWIK KARMKOWSKI: „Odpowiem panu tak jak powiedział minister Kardys. Makulatury używamy najmniej w Europie, 5-krotnie mniej niż RFN. W naszych warunkach, rzeczą bezczelną jest taka inicjatywa. Jednak mam wątpliwości czy przemysł będzie w stanie przerobić zebraną makulaturę. My jako wydawcy-

biemy. Praktycznie nie nie można za nie kupić, także papieru, tym bardziej, że obecnie nikt nie wie jak wielka będzie produkcja, a ile będzie z importu. Dlatego wątpię czy uda się panu zatałwić z papierem ekstra pulpę papieru. Ale dążyć nawet, to wątpię czy będzie ktoś w stanie wydać dodatkową książkę. Sytuacja w naszej poligrafii jest wręcz katastrofalna. Obecnie polskie drukarnie pod względem technicznym nie są w stanie zadrukować papieru produkcji krajowej i z importu. A skróćmy czas pracy dodatkowo zmniejsza ich wydajność. Technicznie jest to chyba niemożliwe. Właściwie nie wiadomo co zrobić z tą inicjatywą. Ostatnio by-

liśmy zmuszeni zaniechać wydania 20 tytułów, ponieważ mimo najlepszych chęci Drukarnia Wydawnicza nie jest w stanie spełnić naszych potrzeb. Podobnie sytuacja przedstawia się w Drukarni Narodowej. Trudności z papierem są tylko swego rodzaju zastłą dymną, za którą kryje się obraz polskiej poligrafii. Cud, że jeszcze drukujemy jakieś książki!”

Adresat nr 4: Wydawnictwo Literackie — red. IRENEUSZ MASLARZ: „Inicjatywa cenna, ale chyba mało realna. Chcąc obarczyć jedno wydawnictwo drukiem polskich klasyków należy odebrać innym prawo wydawania konkretnych tytułów i autorów i zlecić to jednemu edytorowi. To pierusza znowu. Pieniądze — owszem — możemy przyjąć, tylko co z nimi zro-

Adresat nr 5: Wydawnictwo Czytelnik — prezes STANISŁAW BEBENEK: „Obecnie przed każdym wydawcą stoi decyzja wyboru — co drukować. Nikt nie jest w stanie wydać coś ponad plan, tylko za cenę innej książki, literatury. Zamieniamy się w komiwojażerów jeżdżących po drukarniach, zatapiających

druk książek. Waskim garдем wbrew pozorom nie jest papier, lecz poligrafia oraz transport. Przykładowo wypicie nie książki z drukarni do sklepu trwa do kilku miesięcy. Dalej — Wskutek utrzymywania się kraju z umów międzynarodowych nie otrzymujemy od CSRS m. in. kaolinu. Z tego też powodu produkujemy najgorszy na świecie papier. Urządzenia są niewykorzystane, gdyż idą na wolniejszą obrótach — gigantyczne marmotawstwo maszyn...”

Kilkanaście lat temu zczyliśmy się tania książka, jej dostępność. Dzisiaj jesteśmy krajem posiadającym najszybszą liczbę książek, gazet, czasopism wydawanych w przeciągu roku na jednego mieszkańca. Zwykły papier stał się dla nas luksusem, natomiast dobra książka... Polskiej poligrafii nie tylko brak nowoczesnych maszyn, ale także części zamiennych, materiałów, surowców. Mamy tylko jedno — dobrych drukarzy. Pozostaje ich podziwiać, że udaje im się na ekspozycjach muzealnych czytelnie coś wydrukować w warunkach, w których w każdym innym cywilizowanym kraju nikt nie zechciałby pracować. Wydaje się nieosiągalnym marzeniem aby polska poligrafia dołączyła do światowej czołówki np. Anglii, gdzie wszystkie dzieła Szekspira w nakładzie 300 tys. egzemplarzy drukuje się i oprawia w przeciągu... kilku godzin. Czy z tego kryzysu w faki popadły krajowe wydawnictwa nie ma wyjścia? Rozwiązanie i to szybkie tego problemu wbrew pozorom istnieje. Jeżeli bowiem istnieje szansa eksportu makulatury, o czym wspomina dyr. Jerzy Olejniczak, w zamian za papier, to można jednocześnie makulaturą opłacić druk polskiej książki np. w Anglii czy Francji. Nie wydając cennych dewiz zapłacilibyśmy za jednym zamachem papier i druk, a książki polskich klasyków będą wydane znalazłyby się na półkach księgarskich. A że wydrukowane za granicą? Cóż ponoć cel usłucha środki. Natomiast krajowy przemysł poligraficzny, przez ten czas, mógłby się wyliczyć ze starości i nabrać młodzieńczego oddechu. Pomysł ten dedykuję do rozpatrzenia specjalistom czyli Naczelnemu Zarządowi Wydawnictw. Może warto go rozważyć i zrealizować.

DANIEL SZAFRUGA

Czy z makulatury będzie więcej klasyki?

Nasi reporterzy D. Terakowska i J. Hańderek pytają: ...czy tylko „brylantowa” afera...?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nice kwalifikacje. Sprawdzaniem fachowości rzemieślnika nikt specjalnie trudzić się nie zamierzał i zgodę na prowadzenie zlotniczej działalności wydano. Urbański nie był najbardziej rzetelnym usługodawcą o czym świadczyć może szereg procesów cywilnych, wytoczonych mu przez opolskich klientów. Gdy w Opolu zaczęło być gorąco przenosił się do Wrocławia. We Wrocławiu został kierownikiem punktu usługowego „Jublera”. Nie takiego jednak zwykłego punktu lecz placówki, która stała się monopolistą w zakresie skupu szlachetnych kamieni...

„GŁÓWNY” GEMMOLOG PRL

(gemmologia — to sztuka oceny kamieni szlachetnych)

Teraz na arenę wkracza były naczelny dyrektor „Jublera” — postać równie ciekawa jak i sam Urbański. Pan dyrektor po ujawnieniu nieprawidłowości w jubilerskiej pracy na terenie Gdańska oczywiście awansował na szefa centrali w Warszawie, a gdy i tam się nie „wykazał” przeniesiono go na dyrektora jednego z departamentów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Jednak i ministerialny klimat dyrektorski nie służył, o czym może świadczyć fakt, że przeniesiono go na... placówkę zagraniczną. Z placówki go odwołano, wrócił do kraju i teraz niecierpliwie czeka co też z afery Urbańskiego wyniknie.

Przed tymi wszystkimi przenosinami z „Jublera” do ministerstwa i za granicę dyrektor w trakcie swoich rządów w centrali „Jublera” zdążył wydać niecodzienne zarządzenie. W oparciu o wymyślone przepisy prawne kreował Romana Urbańskiego na „głównego” gemmologa PRL i jedynego monopolistę uprawnionego do skupu kamieni szlachetnych. Tenże sam dyrektor ustanowił swoisty i niespotykany w naszej praktyce przepis utrzymujący, że... żaden organ nie ma prawa kontrolować działalności wrocławskiego kierownika. Co najbardziej śmieszne i tragiczne — przepis ten był respektowany. Kiedy przed kilku laty chciano się bliżej przyjrzeć osobie Urbańskiego znalazły się wpływe osoby, które w tym momencie zbytnio ciekawskim, że takie zainteresowanie jest wielką niestosownością...

KABLE I ELEKTRONIKA

Jak na jedynego fachowca od brylantów i innych kamieni szlachetnych przystało — Roman Urbański rozporządzał ponadprzeciętnymi udogodnieniami technicznymi. Na zapleczu skromnie wyglądającego punktu usługowego znajdowały się teleks z bezpośrednimi łącząciami zagranicznymi, do dyspozycji kierownika oddano aparat telefoniczny z elektroniczną pamięcią. Za pomocą tego urządzenia wrocławski spec w każdej chwili mógł połączyć się z ministerialnymi gabinetami (m. in. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług), centralnymi urzędami, zagranicznymi kontrahentami. Roman Urbański jak w kapitalistycznym świecie świadczył swoje prywatne usługi socjalistycznemu państwu...

Był podobno niezastąpiony, więc cieszył się niespotykanymi przywilejami. Posiadał paszport prywatny z prawem wielokrotnego przekraczania granicy PRL ważny na wszystkie kraje świata, posiadał także paszport służbowy, z którego korzystał mój do woli. Dzardało się, że w ciągu tygodnia kilkakrotnie jeździł do zachodnich krajów — zawsze urbański honorowany przez graniczne służby. Był także Urbański biegłym sądowym, rzeczoznawcą Izby Rzemieślniczej, rzeczoznawcą „Desy”, ministerem — prowadził wykłady dla celowników. Legaliście także — jako tzw. materiał porównawczy — wywoził z Polski przy każdym wyjeździe kilka brylantów jednak nikt nie potrafił powieścić czy owe kamienie z powrotem do kraju wracały. Cieszył się takim zaufaniem, że baczenie na drobniaki mogłoby zostać pozytane za wyraz wdzięczności...

BRYLANTOWE GIEDY

Nie, nie jeździł na Zachód turystycznie. Jeździł by reprezentować polskie interesy na giełdach zajmujących się obrotem brylantów.

Urbańska delegował „Pewex”. Delegował nie wiadomo na jakiej podstawie, jako że przecież przedsiębiorstwo to upoważnione jest jedynie do zakupu zagranicznych towarów z przeznaczeniem tych ostatnich do sprzedaży w kraju w ramach tzw. eksportu wewnętrznego. „Pewexowi” nie wolno natomiast prowadzić operacji giełdowych polegających na zakupie na giełdzie towaru z myślą o odsprzedaży — oczywiście z zyskiem — zagranicznemu odbiorcy. Gdy chodzi o brylanty właśnie o takiej operacji „Pewex” myślał...

ILE BYŁO TYCH KASET?

Działalność Romana Urbańskiego opierała się na tzw. „wariacjach” czyli żadnych papierach. Brak dokumentacji rozlicznych operacji mimo, że w grę wchodziło mienie społeczne o obrotowej wartości. Do dzisiaj nie wiadomo jak to było z brylantowym depozytem bankowym — złożonym przez Urbańskiego. Raz wynika, że kaset z brylantami było 6, innym razem, że 5. Krakowska milicja zabezpieczyła jedynie 3 kasety. Czy są w kasetach brylanty i jakiej wartości — jeszcze nie wiadomo. Sam Urbański twierdzi, że zdeponował brylanty o wartości 1 miliona 460 tysięcy marek RFN. Znaczącą cenę szlachetnych kamieni obowiązującą w międzynarodowym obrocie suma ta — przy wspomnianej ilości kaset — wydaje się śmiesznie niska...

POŚCIG

Wydano decyzję o zatrzymaniu Urbańskiego. To ostatnie początkowo nie doszło do skutku, gdyż podejrzanego nie było w Polsce. Polecenie ujęcia gemmologa dotarło na granicę w kilkanaście minut po opuszczeniu przez Urbańskiego kraju. Polska milicja skontaktowała się z policją NRD i poszukiwanego ujęto 13 II 1981 na terenie sąsiedza w chwili, gdy gotował się do przekroczenia granicy z RFN. Przy zatrzymanym znaleziono m. in. brylanty, zabawkowe złote zegarki, dzieła sztuki itp. 25 lutego br. władze NRD wydały Urbańskiemu polskim organom ścigania.

Wydali właściciela 16 kont bankowych (oczywiście mówimy o kontaktach w bankach polskich), kilku woli — jedna w Bielsku-Białej. Człowieka, który jak tylko mógł — na wszystkim robił interesy. Od dzierżawy państwowym instytucjom własnych przysądów gemmologicznych poczynając — a na kontaktach z indywidualnymi posiadaczami złotych precjozów

kończąc. Pana, który w ciągu kilku zaledwie lat zmienił ponad trzydzieści zagranicznych samochodów. Kolejny model „opla” adresowany na Urbańskiego właśnie znajduje się w drodze z RFN do kraju. Podczas wstępnej rewizji w jego mieszkaniu znaleziono m. in. 2 kg złota, ponad 400 tys. zł polskich, ponad 180 brylantów i ok. 5 kg kamieni syntetycznych.

I tyle podanych wstępnie faktów. Następnie zaczęła się konferencja prasowa, w której pytania zadawali dziennikarze z całej Polski.

— Rdeń afery znajduje się we Wrocławiu. Dlaczego w takim razie śledztwo prowadzi Krakowska Prokuratura?

Prok. Kubicki: Zgodnie z przepisami proceduralnymi ta prokuratura, która wszczyła postępowanie, jest właściwa potem do prowadzenia dalszych czynności śledczych. A rdeń sprawy wcale nie mieści się we Wrocławiu, lecz w Warszawie.

— Dajcie jakiś nazwiska!

Prok. Kubicki: Dla dobra śledztwa na razie ich nie możemy podać. Zresztą jeszcze nie wszystkie znamy. Ale są to nazwiska spotykane w telewizji, w prasie, w radiu...

— Są to nazwiska dziennikarzy, czy też ludzi, o których dziennikarze pisali?

Ppk. Pałczyński: Owszem, dziennikarzy też, ale głównie chodzi o tych ludzi, o których dziennikarze pisali...

— ...nazwiska z kolumny miejskiej, czy raczej z pierwszych stron gazet?

Ppk. Pałczyński: Z pierwszych stron gazet.

Prok. Kubicki: Pan Urbański dbał o reklamę. Miał szwagra dziennikarza.

Afera brylantowa na pewno nie kończy się na kwocie miliona 460 tys. marek RFN... Po raz pierwszy w całej historii istnienia Pewex podjął interesy na skalę międzynarodową. Pewex tym samym przekroczył swoje statutowe uprawnienia. Pan Urbański miał opiekunów. Część z nich bądź utraciła swoją władzę za sprawą sierpnia 1980, bądź też zmniejszyły się ich możliwości. Ludzie ci albo zaczęli się bać, bądź byli na tyle osłabieni, że nie mogli przeforsować swego celu: sprzedaży brylantów z zyskiem za granicą. Nie było już odważnego do podjęcia decyzji o sprzedaży za granicę tego majątku.

Ppk. Pałczyński: Muszę tu wrócić do sprawy kasetek z brylantami. Mamy ich trzy, były podjęte z Banku. Znajdowały się w sejfie Pewexu. W czerwcu 1980 następuje dziwna sytuacja: żona i szwagierka Urbańska jadą do sejfów Pewexu, wyjmują zawartość kasetek. Brylanty zostają wyłuskane z pierścieniów lub z obudowy i przepakowane ponownie ale już w cztery kasetki...

— ...może „udziałowców” było czterech?

Ppk. Pałczyński: Tego nie wiemy. W każdym razie dobry brylant kosztuje średnio 600 tys. złotych. Oczywiście, to zależy od wielkości itd. A zatem te brylanty — a że względu na wysoką wartość, były to dosłownie garście — zostają przepakowane do czterech kasetek. Rodzi się pytanie, dlaczego? Następnie zostają przewiezione do Wrocławia i ponownie przepakowane, tym razem w trzy kasetki. Gdy prokurator sprawdził w dokumentach bankowych, okazało się, że pierwotnie kasetek było pięć, a jeszcze jedna jest w Warszawie. Bank nie mógł przyjmować prywatnego depozytu, więc Urbański dawał go jako kierownik tego sklepu. Ale dyrektor Banku i tak miał opor. W związku z tym były wojewoda wrocławski wydał odpowiednie polecenie dyrektorowi Banku Wojewódzkiego. Kasety są na VII piętrze w gmachu naszej KW MO i czekamy z otwarciami ich na emisariusza ze Skarbu Narodowego i biegłych. Po otwarciu będzie się ich zawartość ważyć, liczyć, opisywać.

Prok. Kubicki: Jest wycena wartości tych trzech kaset dokonana przez samego Urbańskiego — to jest właśnie ta suma 1 mln 460 tys. marek zachodniemiejskich, czyli z grubszą rzeź biorąc 700 tys. dolarów. Ale co naprawdę jest w środku — jeszcze nie wiemy.

Ppk. Pałczyński: Pojechalismy anonimowo do Wrocławia, pod pretekstem innej sprawy kryminalnej. I mieliśmy poważne kłopoty z otrzymaniem dokumentów wyjściowych rozliczających kamienie syntetyczne. Wypożyczaliśmy te dokumenty pod pretekstem sfotografowania. Usłyszeliśmy, że milicja nie jest w stanie tego kontrolować.

— O ile wiemy, na to żeby otrzymać paszport tego rodzaju jakim dysponował Urbański, każdego człowieka dokładnie się „prześwietla”...

Ppk. Pałczyński: Tak dokładnie się nie „prześwietla”, gdy są listy polecające z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w których reklamuje się Urbański co najmniej jako zbawcę polskiej gospodarki — który musi dla dobra tej gospodarki nawiązać osobiste kontakty z RFN, Izraelem, Kanadą, Brazylia...

Ppk. Furgała: ...czyba tylko z Chinami stosunków nie nawiązał, a tak to działał w całym świecie.

Ppk. Pałczyński: Na paszport służbowy jeździł na giełdy brylantowe, razem z grupami oficjalnymi. Na punkcie granicznym go znano, kłaniano mu się i wiadano, że kontrolować go nie wolno.

— Ile lat Urbański był obserwowany przez organa ścigania? Padło określenie, że kilka. Co przeszkadzało w aresztowaniu go wcześniej?

Ppk. Pałczyński: Nie nie przeszkadzało, ale w ten sposób można zebrać więcej dowodów. Proszę jednak pamiętać, że główny nurt pracy Urbańskiego, nie przechodził przez Kraków i to przypadek, że za sprawą rodziny S. dotarliśmy do niego.

— Jakim cudem działalność Urbańskiego uchodziła tak długo oczom KW MO we Wrocławiu?

Prok. Kubicki: Brylantowa działalność Urbańskiego nie jest działalnością z zamierzonej przeszłości, lecz z ubiegłego roku. Pierwszy raz zakupił brylanty w styczniu 1980. A tamten dyrektor „Jublera” został zdjęty na przełomie 79/80.

— Kiedy zatem wydał polecenie, że Urbański nie wolno kontrolować?

Prok. Kubicki: To było wydane w listopadzie 1979 roku, ale żeby było śmieszniej, zarządzenie to miało moc wsteczną i miało działać od 1 lipca 1979 r. Wiadomo, że mamy określone kłopoty gospodarcze, brakuje funduszy na nabywanie towarów żywnościowych za granicą Tymczasem dyrekcja Pewexu podejmuje decyzję zamrożenia tak dużej sumy dewiz w brylantach, które chyba Polakom tak bardzo potrzebne nie są!

Zyjemy w czasach poszerzania wyobraźni. To co wydawało się nie do przyjęcia wczoraj, dziś jest jawizmem normalnym. Niemożliwe staje się możliwe. Przemiany są jednak procesem, w którym nie może nas opuszczać realizm.

„Brak poczucia realizmu może zagnać partię w stare koleiny na czym cierpiała najbardziej” — powiedział Józef Klarsa przypominając, że dyskusja nad modelem prasy jest jednocześnie dyskusją nad modelem partii i władzy.

Przyszłość prasy to oznaczenie jej miejsca w poszerzonej wyobraźni politycznej, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta. Zmiana modelu politycznego, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta. Zmiana modelu politycznego, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta. Zmiana modelu politycznego, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta.

Przyszłość prasy to oznaczenie jej miejsca w poszerzonej wyobraźni politycznej, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta.

Przyszłość prasy to oznaczenie jej miejsca w poszerzonej wyobraźni politycznej, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta.

Przyszłość prasy to oznaczenie jej miejsca w poszerzonej wyobraźni politycznej, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta.

Przyszłość prasy to oznaczenie jej miejsca w poszerzonej wyobraźni politycznej, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta.

Przyszłość prasy to oznaczenie jej miejsca w poszerzonej wyobraźni politycznej, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta.

Przyszłość prasy to oznaczenie jej miejsca w poszerzonej wyobraźni politycznej, która pozwoli zakorzenić się przekonaniu, że partia to nie ten czy ów przedstawiciel aparatu, którym powinna służyć partyjna gazeta.

— Czy zamieszczenie informacji z tej konferencji prasowej może wam ułatwić czy utrudnić działanie?

Prok. Kubicki: To jest dla sprawy obojętne.

— A więc kasetek jest trzy czy cztery?

Ppk. Pałczyński: W Banku jest pięć kwitów depozytowych.

— A czy wiadomo, gdzie te pozostałe kasetki się znajdują?

Ppk. Pałczyński: Jeszcze nie.

Prok. Kubicki: Cały towar miał trafić do pana Urbańskiego w czerwcu. Dwie kasetki zostały zdeponowane w lipcu, a trzy w listopadzie, nie wiemy co było w dwóch pierwszych kasetkach. W ogóle jest problem w ustaleniu ile ich w końcu było.

Ppk. Pałczyński: Czwarta kasetka jest w Warszawie i to wiemy na pewno.

— Mówiliście o pewnych ludziach z telewizji w to zamieszanych. Dziennikarze TV już tyle wycierpieli przez inne afery telewizyjne. Więc może puścić jednak farbę o kogoś konkretnie? Pytam, bo oświadczenie już się dotknęty...

Głosy z sali: „Proszę nie przesadzać! Prasa też jest w to zamieszana i jakoś nikt tu na sali nie czuje się oświadczenie dotknięty!”

Ppk. Pałczyński: Nie mówili, że osoby z telewizji dokonały oświadczenia. Natomiast w różnych okresach działalności Urbańskiego korzystały z jego usług typu kupno, sprzedaż, pożyczka wysokoprocentowa na kilkaset tysięcy złotych...

— Ale kim są w końcu ludzie, stanowiący ten bezpieczny „parasol” nad Urbańskimi?

Ppk. Pałczyński: Gdy ich ostatecznie ustalimy, to wam powiemy.

— Podejrzewacie chyba istnienie jakichś udziałowców w interesach pana Urbańskiego? Nie sądzę, aby pracował tylko dla własnej kieszeni...

Ppk. Pałczyński: On jest jednym z głównych oskarżonych ale nie najgłówniejszym.

— Wszystko chyba wskazuje na to, że Urbański pracował dla kogoś...

Prok. Kubicki: Dopóki nie wiemy tego na pewno, nie wolno nam nic na ten temat mówić. Możemy mówić tylko o tym, co mamy już udokumentowane.

— Padło to sformułowanie, że Urbański wszedł do kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług...

Prok. Kubicki: Pan Urbański, mówiąc krótko, nie rozmawiał z tymi. Świadczy o tym ten specjalny aparat telefoniczny z pamięcią elektroniczną i z zakodowanymi numerami m. in. ministra i wiceministra handlu wewnętrznego. Są tam też liczne numery zastrzeżone. Zmierzamy dopiero do rozspłania tej zagadki — czyje one są. Muszę też dodać, że pan Urbański wszedł z wizerunkiem o odświeżeniu 2,5 rocznego wyroku w 1964 roku — i był raczej goły finansowo. Cała jego zawrotna fortuna jawi się na przestrzeni 16 lat. Więc jest pytanie skąd i jakim sposobem ją zdobył.

— Czy w pamięci elektronicznej telefonu były numery innych ministrów względnie ludzi w randze wyższej niż minister?

Prok. Kubicki: Mogę mówić tylko o tym, co mamy udokumentowane. Nie mamy prawa robić sensacji.

— Urbański przed laty ujawnił się po wyjeździe z kryminału w Opolu i tam spokojnie działał. Jak długo to trwało?

— W 1976 roku przenosił się do Wrocławia.

Ppk. Pałczyński: Jego hossa finansowa to ostatnie 3, 4 lata...

Prok. Kubicki: Pan Urbański jest ponadto biegłym sądowym, rzeczoznawcą Izby Rzemieślniczej, biegłym Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, autorem opracowania specjalnej instrukcji dla organów ścigania dotyczące właśnie prób wywozu kosztowności. Człowiek oburzający fantazji. On dyktował Pewexowi, że ma dokonać transakcji np. w Brazylii czy na Madagaskarze. Pan Urbański jest autorem książeczki pt. „Kamienie szlachetne i artystyczne wyroby jubilerskie” — jest to informator wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Opolu. Wydał też drugą książkę pt. „Nazewnictwo kamieni szlachetnych”.

— Sprawa Tyrańskiego przy tej wydał się niewielka, a jednak zatrzymała się ona w sieci powiązań na nazwisko Macieja Szczepaniaka — i to już wtedy, kiedy nie był prezesem Radiokomitetu. Czy nie obawiacie się panowie, że w przypadku sprawy Urbańskiego też możecie zatrzymać się na pewnym pułapie nazwisk i funkcji?

Prok. Kubicki: Czynnienie jakichkolwiek deklaracji z naszej strony byłoby idiotyzmem. Mam nadzieję, że w tej sprawie nie dojdzie do jakichś prób hamowania jej. Chcemy wyjaśnić ją naprawdę do końca.

— Czy spóźniacie się panowie w tej sprawie reakcji lańcuchowej? Czy nie trzeba będzie się zająć działalnością innych ośrodków „Jublera” w Polsce?

Ppk. Pałczyński: Decyzją z Warszawy po ośrodkach „Jublera” w całej Polsce chodzą kontrole i gromadzą dokumentację. Ale np. „Jubiler” krakowski nigdy kamieni syntetycznych nie kupował. Owszem, mieliśmy inne sytuacje, że pierścienie wyconiony przez krakowskiego „Jublera” na 300 tys. złotych, w innym ośrodku otrzymał wycenę pół miliona. Ale to są inne sprawy.

— Czy sprawa Urbańskiego może się wiązać w jakiś sposób z Bankiem PKO?

Prok. Kubicki: Odpowiem nie wprost. Do roku 1974 firma pod nazwą PKO S.A. zajmowała się zakupem towarów i sprzedażą. Obecne sklepy Pewexu nazywały się sklepami PeKaO. W 1974 roku oddzielono działalność handlową od działalności bankowej. Działalność Pewexu jest finansowana przez PKO S.A. Zarobione waluty Pewex oddaje do centrali, a potem dostaje limity dewizowe w ramach których może zawierać kontrakty. Na razie dochodzimy do rdzenia całej tej transakcji. Jeszcze na to pytanie precyzyjnie odpowiedzieć nie możemy.

— ...mnie interesuje łączność Urbańskiego z ministrem handlu wewnętrznego poprzez ten gruby, specjalny kabel!

Prok. Kubicki: Czy fakt, że Urbański łączył się telefonicznie z ministrem musi obciążać ministra? Czy każda telefoniczna rozmowa Urbańskiego musi być od razu rozmową przestępczą? Jeśli pan Urbański był wytypowany przez centralę Pewexu i podpierany opiniami „Jublera” jako wybitny fachowiec — trudno się dziwić ministrowi, że podejmuje rozmowy z takim człowiekiem. Przez trzy kolejne dni z rzędu rozmawiałem z panem Urbańskiemu na tematy ogólne. Potrafi bardzo przekonująco mówić. Nawet sam, słuchając jego opowieści, musiałem nieraz przyznawać mu rację. Ma zmysł handlowy znakomity. Tyle, że nie handlo-

wał bezinteresownie, a po drugie do tej działalności, którą prowadził — mamy w kraju wyspecjalizowaną firmę pod nazwą Ministerstwo Handlu Zagranicznego...

— Jeśli do tego jest Ministerstwo Handlu Zagranicznego, a tymczasem pan Urbański działał za parawanem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, to ten fakt — jakby na to nie popatrzeć — obciąża ministra handlu wewnętrznego!

Prok. Kubicki: Oczywiście. Powiedziałem wstępnie, że dla nas bulwersujące jest, że Pewex — jako przedsiębiorstwo MHW — weszło tu w kompetencje MHZ i zamieniło się w pośrednika handlu na międzynarodową skalę. W tym celu prowadzona jest obecnie kontrola NIK w Pewexie i Centrali „Jublera” w Warszawie. Jeśli Polisce oplaca się handlować brylantami, to czemu nie robi tego Ministerstwo Handlu Zagranicznego?

— Może mimo braku wykształcenia pan Urbański zdobył wysoką biegłość fachową?

Prok. Kubicki: Jego wykształcenie to wielka zagadka. Z jego wypowiedzi wynika także, że był karany i to wiele razy. Gdy sprawdzamy jego karty karności — okazuje się, że są całkiem czyste! A sam Urbański zeznaje, że co najmniej dwukrotnie siedział w kryminale! I jeszcze jedno: zagadkę stanowi dlaczego pan Urbański skupował brylanty luzem? Bowiem w obrocie Pewexu i „Jublera” znajdują się brylanty, ale oprawione w pierścionki czy broszki itp. Transakcje pana Urbańskiego oplacalne były przede wszystkim dla niego samego i ludzi z nim kooperujących. Tych brylantów do pana Urbańskiego nikt nie oglądał. I dlatego liczymy się też z taką możliwością, że w kasetkach znajdziemy zwykłe szkło.

— Jaka była jego prawdziwa funkcja?

Prok. Kubicki: Oficjalnie nazywano się „kierownik Centralnego Laboratorium Kamieni Jubilerskich”, a barwniej kierownik Pracowni Gemmologicznej.

— Czy nie należy się spodziewać, że jeśli uchwycicie rzeczywiste wszystkie nazwiska, być może będą musiały zajść poważne zmiany na kadrowej mapie Polski?

Ppk. Pałczyński: Ani prokuratura ani milicja nie są od polityki kadrowej. Mogą tylko wystawić swoją opinię... Ale wróćmy do tych kasetek. W czerwcu te kasetki przywędrowały do Wrocławia. Naczelny dyrektor Pewexu wydał polecenie, żeby wszystkie wyroby ze skarba — z brylantami i brylantami luzem — dostarczył do Pracowni Gemmologicznej pana Urbańskiego. Osobą upoważnioną do ich odbioru — zgodnie z treścią pisma naczelnego dyrektora Pewexu — jest Urbański...

— ...obecny naczelny dyrektor Pewexu?

Ppk. Pałczyński: Tak jest, obecny dyrektor.

— Wątpię, by podjął taką decyzję z własnej inicjatywy. Musiał mu polecić ktoś stojący znacznie wyżej...

Ppk. Pałczyński: My mamy ksero zrobione z pisma dyrektora Pewexu. On się teraz będzie tłumaczyć dlaczego je napisał.

— Czy panowie się nie obawiacie, że świadkowie w tym ważnym procesie mogą zacząć zniknąć...?

Ppk. Pałczyński: Tu nie będzie świadków, będą sami podejrzani.

Prok. Kubicki: Nie możemy z góry przyjąć założenia o działaniu wszystkich osób związanych ze sprawą Urbańskiego w złej wierze. Na to musimy mieć dowody. Na razie bulwersuje nas to: że w przypadku Urbańskiego państwo kooperowało w spółce z takim człowiekiem.

— Jak ta sprawa ma się do sprawy Tyrańskiego?

Prok. Kubicki: Nie znam sprawy Tyrańskiego, wiem tylko, że sprawa Urbańskiego będzie sprawą ogromną. Rozmiar sprawy możemy się dopiero domyślać. Nie możemy wykluczyć i tego, że osoby podejmujące takie czy inne decyzje były osobami kompetentnymi, natomiast wszystko sprowadza się wyłącznie do kanciarstwa Urbańskiego.

— Jakiego typu człowiekiem jest Urbański? Zamkniętym czy też mówiącym chętnie?

Prok. Kubicki: Każdy oszust lub imponować i dlatego jest skłonny do gadania. Urbański jest na razie pytany o rzeczy dziesięciokrotne, ale mówi bardzo chętnie. Jak u każdego podejrzanego, występuje u niego tendencja do mówienia o roli osób pozostałych — mniej mówi o własnej roli. Jak każdy przestępca tego typu, chciałby zwałić ten ciężar także na innych. Mamy nadzieję, że będzie komunikatywny do końca.

— Urbański został zatrzymany w NRD. Dlaczego nie został zatrzymany w Polsce?

Ppk. Pałczyński: „Przeskoczył” granicę, ale już po kilku kilometrach od jej przekroczenia był „prowadzony” przez policję NRD.

— Czy to znaczy, że zagapiliście się o parę godzin?

Ppk. Pałczyński: O kilkanaście minut.

— Czy to była ucieczka?

Ppk. Pałczyński: To nie była ucieczka, to był jeden z jego seryjnych wyjazdów zagranicznych. Jeździł średnio dwa razy w tygodniu.

— Przez organa ścigania we Wrocławiu Urbański był obserwowany kilka lat. I mimo to do ostatniej chwili jeździł za granicę?

Ppk. Pałczyński: Miał odpowiednie glety...

— ...z tego wynika, że te glety pochodziły od ludzi stojących wyżej od organów ścigania!

Prok. Kubicki: Nie chciałbym, żebyśmy wychodzili poza fakty i wchodzili w nie udokumentowane domysły. Człowiek miał paszport specjalny i obklejony był dosłownie przeróżnymi zaświadczeniami. Czynnym innym jest posiadanie podejrzanie, a co innego jest posiadanie dowodów. Urbański uchodził za człowieka bardzo zasłużonego. Nie było powodu żeby odebrać mu paszport.

— Znamy przypadki odbierania paszportów z powodu znacznie mniejszych podejrzeń niż w przypadku Urbańskiego...

Prok. Kubicki: Nie czuję się kompetentny do mówienia w imieniu Wydziału Paszportowego. W każdym razie Kraków ma do czynienia z panem Urbańskiem dopiero od kilkunastu dni. Ze strony tutejszej Komendy Milicji uczyniono co trzeba.

— Kiedy możemy spodziewać się następnych informacji w tej sprawie?

Ppk. Furgała: Śledztwo na pewno potrwa kilka miesięcy.

Z taśmy magnetofonowej spisał:

DOROTA TERAKOWSKA
JANUSZ HAŃDEREK

Dziennikarz wtedy istnieje gdy nie mówią za niego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„Od momentu nazwania się Zjednoczona pozbawiliśmy się własnego dziedzictwa, do którego fragmentów wrażliwość po kolejnych kryzysach oplacanych bardzo wysoką ceną” — stwierdził dr Wojciech Lamentowicz. Ideologia stała się narzędziem podtrzymywania struktury władzy zaś imienia Marksa i Lenina nadużywano do uzasadniania doroznych posunięć. To co rewolucyjne w tej ideologii stało się niecenzone, naszą wyobraźnię polityczną opowiadał paraliż podczas gdy trzeba ją poszerzać, w tym roli prasy, „zbiornik wyobraźni socjologicznej partii chraniącej przed krótkowzrocznością”. Prasy nie da się na trwałe ulepszyć jeśli niezmiennym pozostanie model partii. Jeśli partię zorganizujemy ponownie na kształt urzędu, nie będzie już

żadnej szans

UWAGA MIESZKAŃCY KRAKOWA I WOJ. MIEJSKIEGO KRAKOWSKIEGO!
NOWE korzystne WARUNKI WYNAJMU pokoi gościnnych oferuje Oddział Turystyki KPT „Wawel-Tourist”.

Zgłoszenia przyjmują Ekspozytury Oddziału Turystyki:
NA TERENIE KRAKOWA:
ul. Pawia 8 — tel. 219-21
Rynek Podgórski 14 — tel. 617-33
os. Centrum A bl. 1 — tel. 413-66
oraz **NA TERENIE WOJ. MIEJSKIEGO KRAKOWSKIEGO:**
Myślenice — Rynek 20 — tel. 214-09
Dobczyca — ul. Podgórska 1 — tel. 176
Wieliczka — ul. Boh. Warszawy 3 — tel. 150
Krzyszowice — ul. Krakowska 3 — tel. 211-31
Skawina — Rynek 14 — tel. 496
Skala — Rynek 6 — tel. 154 K-1229

ABSOLWENCI szkół podstawowych!

Zakład Doskonalenia Zawodowego ogłasza wpisy w Warsztacie Szkoleniowym w Czarnym Dunajcu — adres: 34-470 CZARNY DUNAJEC, ul. BIERUTA 8, NA ROK SZKOLNY 1981/82, do klas pierwszych o specjalnościach:

- ◆ SLUSARZ — MECHANIK
- ◆ ELEKTROMECHANIK
- ◆ MURARZ
- ◆ TKACZ

Nauka trwa 3 lata (z wyjątkiem specjalności: murarz, tkacz — 2 lata).

Przy wpisie należy do podania dołączyć:

- życiorys
- świadectwo zdrowia
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- trzy fotografie typu legitymacyjnego.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne lub godzinowe.

Uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej przyznawane są bezzwrotne zasiłki pieniężne oraz stypendia.

Dla wyróżniających się w nauce zawodu będą przyznawane nagrody pieniężne.

Uczniowie ostatniego roku nauki będą mogli korzystać z możliwości uzyskania bezpłatnie lub odpłatnie prawa jazdy na motocykl i samochód oraz zdobywać dodatkowe kwalifikacje na kursach organizowanych przez ZDZ.

Ponadto uczniowie mają możliwość korzystania z uprawnień socjalnych (imprezy kulturalno-oświatowe, wycieczki, rajdy i zloty turystyczne, obozy). K-1217

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO



uprzejmie informuje, że sprzedaje za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA

- KOTŁY GAZOWE CENTRALNEGO OGRZEWANIA firmy HYDROTHERM (warunkiem sprzedaży jest posiadanie przydziału na ciągłą dostawę gazu do celów grzewczych)
- PODGRZEWACZE GAZOWE DO WODY firmy HYDROTHERM, o pojemności 115 i 150 l

Bliższych informacji udzielają sklepy „Pewex”:
— w Krakowie, ul. 18 Stycznia 51, tel. 362-00
— w Tarnowie, ul. Narutowicza 35, tel. 48-09
— w Rzeszowie, ul. Obr. Stalingradu 25, tel. 421-40 K-1034

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RABA” W MYŚLENICACH, ul. SŁOWACKIEGO 56,

zatrudni natychmiast **CHAŁUPNIKÓW** INWALIDÓW III i II GRUPY KIZ do produkcji szcetek z rejonu byłego powiatu myślenickiego.

Przeszkolenie prowadzić będzie Spółdzielnia. Warunki pracy i płacy według stawek chromometracyjnych, obowiązujących w nakładztwie.

Zapewnia się: wyposażenie stanowiska pracy
◆ dowóz surowca i odwiezienie gotowej produkcji
◆ opiekę lekarską przez Przychodnię Rehabilitacyjną Spółdzielni
◆ sanatoria i wczasy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni Inwalidów „Raba” w Myślenicach, ul. Słowackiego 56, pokój nr 14, tel. 21-357 wewn. 39.

OBIEKTU

o pow. 500—1000 m², wylądnie parterowego, nadającego się na magazyn, z dogodnym dojazdem dla samochodów w czasie za- i rozładunku.

POSZUKUJĄ NA TERENIE KRAKOWA Szklarskie Zakłady Przetwórcze „Przełom” — Spółdzielnia Pracy, Kraków, ul. Mostowa 12, tel. 641-95, 629-70.

Oferty — zgłoszenia składać pod adresem Spółdzielni. ◆ Informacje telefoniczne pod podanymi numerami. K-841

PRZETARGI

Zjednoczone Zespoły Gospodarcze, Sp. z o.o., Zakład Produkcji Chemicznych w Krakowie, al. 29 Listopada 94, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie elewacji budynku magazynu głównego.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika i Inwestycji, tel. 159-44.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w sekretariacie Zakładu do dnia 18 marca 1981 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 marca 1981 r., o godzinie 10.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Zjednoczone Zespoły Gospodarcze, Sp. z o.o. Zakład Produkcji Chemicznych w Krakowie, al. 29 Listopada 94 — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie budowy odluszczaczy ścieków.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika i Inwestycji, tel. 159-44.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, należy składać w sekretariacie Zakładu do dnia 18 marca 1981 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 marca 1981 r., o godzinie 10.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Nowym Sączu, ul. Kilińskiego 70, ogłasza, że sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Fiat 125p, nr rej. NSA-170B, cena wywoławcza wynosi 46.000 złotych.

Samochód zostanie udostępniony do oględzin w dniach 16—20 marca br., w godzinach 10—11, przy ul. Kilińskiego 70.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 1981 r., o godz. 10, w lokalu WDRMIOW w Nowym Sączu przy ul. Kilińskiego 70.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy WDRMIOW przy ul. Kilińskiego 70, pokój nr 24, I p., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-1246

Zarząd Wojewódzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Nowym Sączu sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Ziguli typ VAZ 2102, nr rejestracyjny NSA 902B, nr silnika 1003015, nr podwozia 963315, rok produkcji 1975, zużycie 60 proc. Cena wywoławcza wynosi 73.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 1981 roku, o godz. 10, w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Nowym Sączu, ul. Wałowa 4, I p., telefon 205-96.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie Zarządu WOPR, ul. Wałowa 4, w godzinach 10—13.

W przypadku nie dojazdu do skutku sprzedaży samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 13.

Samochód można oglądać w dniach 9—11 marca 1981 r., w godz. 9—13, w miejscu garażowania w Tegoborzu 118.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-1245

Państwowe Ośrodki Maszynowe w Dębnie, woj. tarnowskie, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód „Nysa” T-522, nr podwozia 168091. Cena wywoławcza wynosi 94.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 1981 roku, o godzinie 10, w siedzibie POM w Dębnie.

Pojazd można oglądać od dnia 1 marca 1981 r., w godzinach od 8 do 14, na terenie POM.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dojazdu do skutku sprzedaży powyższego samochodu w I przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 14.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdu z przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-1425

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „HUTNIK” w Krakowie — Nowej Hucie, os. Wandy 21

ZATRUDNI niezwłocznie krojeżo-odzieżowego na krajarkach taśmowych

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni. K-973

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT TELEKOMUNIKACYJNYCH w Krakowie, ul. Łobzowska 20, tel. 344-44

WEZMIĘ W NAJEM W KRAKOWIE MIESZKANIE 3-POKOJOWE

z pełnym wyposażeniem, na okres 1 roku, dla przedstawiciela firmy węgierskiej z rodziną (2 dzieci). Oferty uprasza się składać natychmiast pisemnie lub telefonicznie. K-1370

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

uprzejmie informuje, że **WYSŁKOWA SPRZEDAŻ LOSÓW**

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ prowadzą niżej wymienione kolektury:

- Kol. nr 110 — Ob. STANISŁAWA WAJZER, 00-358 W-wa, ul. Ordynacka 14 m. 7.
- Kol. nr 111 — Ob. TERESA LENCZEWSKA, 01-810 W-wa, ul. Karaska 6 m. 1
- Kol. nr 114 — Ob. ANNA KISIELIŃSKA, 02-785 W-wa, ul. Puszczyka 17 m. 11
- Kol. nr 130 — Ob. MAŁGORZATA PIETKA, 03-951 W-wa, ul. Meksykańska 3 m. 33
- Kol. nr 137 — Ob. ANDRZEJ MIERZYŃSKI 01-863 W-wa, ul. Jasnorzewskiej 5/41
- Kol. nr 141 — Ob. ZOFIA BROŻYNA, 02-785 W-wa, ul. Puszczyka 17 m. 102
- Kol. nr 142 — Ob. MIECZYSLAW BOGACZ, 02-776 W-wa, ul. Miklaszewskiego 9 m. 9
- Kol. nr 143 — Ob. GENOWEFA WOŹNIAK, 03-242 W-wa, ul. Kondratowicza 19 m. 35
- Kol. nr 152 — Ob. HALINA TYSPEK, 01-864 W-wa, ul. Kochanowskiego 34 m. 3
- Kol. nr 158 — Ob. JADWIGA RUTA, 03-977 W-wa, ul. Arabska 2 m. 22
- Kol. nr 160 — Ob. HALINA WENCEL 04-017 W-wa, ul. Kinowa 18 m. 31
- Kol. nr 163 — Ob. LILIANA TOBOLEWSKA 00-975 W-wa, skr. pocz. 89
- Kol. nr 165 — Ob. KRYSZTOF SILAROW 01-853 W-wa, ul. Starej Baśni 8 m. 13
- Kol. nr 166 — Ob. KRYSZTOF KUŹNICKI 00-958 W-wa, 66, skr. pocz. 29
- Kol. nr 193 — Ob. GENOWEFA KRZESZOWIEC 04-305 W-wa, ul. Żółkiewskiego 20 m. 4
- Kol. nr 209 — Ob. MARIANNA BURUCKA 04-370 W-wa, ul. Kobielska 66/68 m. 24
- Kol. nr 210 — Ob. MARIA SMOLIŃSKA 02-678 W-wa, ul. Modzelewskiego 40 m. 71
- Kol. nr 215 — Ob. ELŻBIETA KRYSA 02-954 W-wa, ul. Królowej Marysieńki 19 m. 123

Losy KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ otrzymasz wpłacając przekazem pocztowym należność za losy + 7,50 zł (opłata portoryjną) pod adresem jednej z wyżej wymienionych kolektur.

CENA CAŁEGO LOSU — 100 ZŁOTYCH

PRACA

GOSPODARSTWO ogrodnicze zatrudni zaraz dwie kobiety lub starsze małżeństwo. Zakwaterowanie zapewnione. Wanda Bazarak, Kraków, ul. Piąsowska 11a.

NAUKA

KURSY

◆ MASYNOPISM
◆ OBSŁUGI APARATÓW PROJEKCYJNYCH
◆ TAPETOWANIA
◆ MIESZKANIA
◆ OBSŁUGI PISTOLETÓW „GROM” I „HILT” (wstrzelwanie kółków) organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 44, w godz. 8—17

KURSY

DLA POSIADACZY OGRODKÓW DZIAŁKOWYCH — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Informacje i wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 do 44, w godz. 8—17

KUPNO

POŁOWA 2000 lub inny duży kupie. Listy: „676” Biuro Ogłoszeń, Katowice.
PRZEDNIE biotniki do Flata 850 „Scat” — kupie, Franciszek Chajec, Tarnów, ul. Mickiewicza 21/9
PIANINO używane kupie. Janina Wójcicka, Tarnów, Szpitalna 37a, tel. 32-51, wewn. 159. T-51093
SPARE monety, meble starożytności, oraz inne staroci kupie. Oferty 55915 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
MASZYNE do wyrobu okleinę kupie. Oferty 55903 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

WARSZAWĘ 223 i część zamiennej fabrycznej nowi felizy kupie. Oferty 55915 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
MERCEDES 230 D, model 71/72 — sprzedam. Rozali 17, 39-461 Tarnowska Wola. P-14
MERCEDES 508 — diesel — sprzedam. Zgłoszenia: Tarnów, Boczna 16, tel. 64-86. T-51045
HANOMAG Kurler — ciężarowy — sprzedam. Tarnów, ul. Dzierżyńskiego 81. T-51069
SILNIK 200 D — stan dobry sprzedam. Tarnów, Kołataja 20/23, tel. 46-60. T-51048
CIĄGNIK własnej konstrukcji — pilnie sprzedam. Stanisław Piwoarczyk, Rąpniów 242, p. 82, w Ryblu. S-51177
NOWE organy „Vermona” sprzedam. Nowy Sącz, ul. Zielona 86. S-51183
STAR 300, samowyladowczy, 6 t., z przyczepą SD-30 6 t. — sprzedam. Oferty 55915 „Prasa”, Nowy Sącz, Narutowicza 6. S-51181
SAMOCHÓD osobowy Zastava 1100 p — fabrycznie nowy — sprzedam. Zgłoszenia: Tarnów, ul. Lwowska 65/76, tel. 829-73, po godz. 16. T-51036
PIECZAKARNIA w Borzęcinie Dolnym, 600 m² — pilnie sprzedam. Władysław Wiśniewski, 33-100 Tarnów, Asnyka 8b/24.
RAMĘ nową do Nysy — sprzedam. Bogdan Sarnowicz, Mostki 70, p-ta Stary Sącz. S-51170
WELCH Allyn otoskop, oftalmoskop na baterie, lampy halogenowe — sprzedam. Oferty 54953 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
DO sprzedania Zil wywrotka, silnik wysokoprężny. Władysław Kmity, Nawojowa Góra 455.

ROZNE

MEBLE w dużym wyborze oferuje nowo otwarty sklep meblowy Z. Burzym, Nowy Sącz, ul. Zielona 32. g-55801
ZASŁONY, kotary i firanki szyje i zawieszają w mieszkaniu — pracownia bielizniarska — Sabina Bielawska, Kraków, ul. Tyniecka 116 (Pychowice). g-58659
MEBLÓCIANKI poleca sklep — Malina, Kraków, al. Planu 6-letniego 120. g-54697
PRZYJMĘ przedstawicielstwo handlowe rzemieślniczych wytwórni. Posiadam samochód. Burski, Kraków, telefon 314-51. g-53054
POSZUKUJE atrakcyjnego rynkowego artykułu do produkcji z tworzyw sztucznych. Oferty 55203 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
SKLEP agencji branży pończoskiej poszukuje dostawców. Listy: „468” Biuro Ogłoszeń, Katowice.
SERDECZNIE przeproszam Ob. Józefa Kluczewskiego, zam. Nowa Huta, os. Złotego Wieku 26/75, motorniczego MPK Kraków, w moim niestosowne zachowanie się wobec Niego w dniu 19 I 1981 r., wieczorem, w tramwaju linii nr 14 w Nowej Hucie na os. Centrum B-1, w czasie i w związku z wykonywaniem przez Niego obowiązków służbowych. Tadeusz Kunat, Nowa Huta, os. Złota Jesień 11a/28.

LOKALE

MIESZKANIE M-2, kwaterekonowe, półkomfortowe, w Skawinie k. Krakowa, zamienie na podobne w Tarnowie, Pilźnie, Debicy lub Jaśle. Oferty 54487 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEŃNIE mieszkanie spółdzielcze M-3, parter, na os. 25-lecia PRL na równorzędne w Tarnowie. Partię wykluczyony — sprzedam. Oferty 54627 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
SAMOTNA, po studiach, poszukuje mieszkania w Krakowie. Oferty 51014 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.
SZCZECINIEK! M-3 superkomfortowe, 36 m² — zamienie na podobne Kraków lub okolice. Mzykowie, Szczecin, Kopernika 29A/25. g-53365
SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 48 m², superkomfortowe, okolica pl. Getta. Oferty 53729 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
WROCŁAW — M-2 spółdzielcze pokój z kuchnią, z telefonem, pełny komfort — zamienie na równorzędne w Nowym Sączu. Zgłoszenia: Wrocław, tel. 68-85-42 po godz. 19. S-51161
ŁÓDŹ — M-2 zamienie na Kraków. Oferty 2286 „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96. K-316

PROJEKT PLANU

przestrzennego zagospodarowania ośrodka wycieczkowo-usługowego Zarzbie w Myślenicach

Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach zawiadamia, że w dniach od 11 do 30 marca 1981 r., każdego dnia, z wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach od 10 do 14, w lokalu Urzędu Miasta i Gminy, będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu zagospodarowania przestrzennego ośrodka wycieczkowo-usługowego Zarzbie w Myślenicach.

- Projekt planu obejmuje tereny ograniczone:
- od północnego-zachodu korytem rzeki Raby
 - od północny granicą administracyjną m. Myślenice ze wsią Osieczany
 - od południa granicą administracyjną m. Myślenice ze wsią Stróża
 - od południowo-wschodu terenami leśnymi równoległymi do rzeki Raby w odległości 1 km od rzeki.

Zainteresowane jednostki gospodarki społeczno-prywatnej, organizacje społeczne, stowarzyszenia oraz osoby prywatne i poszczególne obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

Z-ca Naczelnika Miasta i Gminy mgr Władysław Majchberski

Miłym upominkiem na Dzień Kobiet

kupon Zakładów Specjalnych Totalizatora Sportowego

WYSOKIE WYGRANE PIENIĘDZE BEZ OGRANICZEN

oraz **DODATKOWO DO WYLOSOWANIA 50 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH**

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie, ul. Mogińska 1

zatrudni lub przejmie pracowników na podstawie porozumienia między zakładami pracy, **KOBIECY I MĘCZYŻYN** na stanowiska

- DYŻURNEGO RUCHU
- MANEWOWEGO
- KONDUKTORA
- ZWROTNICZEGO
- DRÓŻNIKA PRZEJAZDOWEGO
- RZEMIEŚLNIKA w zawodach mechanicznych, elektrycznych, budowlanych
- ROBOTNIKA WYKwalifikowanego w charakterze kucharza i bufetowej
- ROBOTNIKA NIEWYKwalifikowanego, w tym m. in. pomoce kuchenne, sprzątaczkę.

Dyrekcja zapewnia korzystne wynagrodzenie, według systemu czasowo-premiewego, albo akordowego, szereg świadczeń branżowych (m. in. bezpłatne umundurowanie i bezpłatne przejazdy kolejowe) oraz socjalno-bytowych, zakwaterowanie w hotelu pracowniczym, bezpłatne wyżywienie dla kucharzy i pomocy kuchennych, możliwość podnoszenia i doskonalenia kwalifikacji.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzenia udziela komórki kadrowe wszystkich Stacji, Lokomotywni, Wagonowni, Sekcji Drogowych, Odcinków Zabezpieczenia oraz Sieci — z terenu Dyrekcji oraz Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji, ul. Mogińska 1, I p., pokój 126, tel. 270-22, wewn. 36-59.

WYSOKIE PREMIE dla posiadaczy bonów PKO!

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Krakowie — uprzejmie zawiadamia, że w 77 ogólnopolskim losowaniu PREMIO-WYCH BONÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO, w dniu 16 lutego 1981 roku — wylosowane zostały w każdej emisji następujące premie:

Nr bonów (od-do)	Wy-płaty po zł	Nr bonów (od-do)	Wy-płaty po zł	Nr bonów (od-do)	Wy-płaty po zł	Nr bonów (od-do)	Wy-płaty po zł
75951-75967	2.500	288601-288609	2.500	565240-565250	2.500	778969-779000	2.500
75968	10.000	288610-288650	2.500	568901-568916	2.500	794201-794243	2.500
75969-76000	2.500	288651-313665	2.500	569917	10.000	794244	15.000
145901-145945	2.500	313666-313686	50.000	569918-569950	2.500	794245-794250	2.500
145946	10.000	313687-313700	2.500	609261-609283	2.500	811901-811914	2.500
145947-145950	2.500	313701-351724	2.500	609284-609290	2.500	811915	15.000
167551-167553	2.500	351725-351726	50.000	684651-684669	2.500	820451-820473	2.500
167554	200.000	351727-351728	2.500	684670-684679	50.000	820474	15.000
167555-167600	2.500	354001-354021	2.500	684680-684693	2.500	820475-820500	2.500
181901-181908	2.500	354022-354023	10.000	684694	50.000	868201-868202	2.500
181909	15.000	354024-354025	2.500	683495-683500	2.500	868203	15.000
181910-181950	2.500	363351-363379	2.500	687791-			



Tańsze od asfaltowych, ładniejsze dla oka

Kiedy w Krakowie powstaną „zielone parkingi“

W osiedlu Widok będzie druga szkoła... o ile nie braknie prefabrykatów

Nie raz już pisaliśmy o warunkach, w jakich uczą się dzieci mieszkające w osiedlu Widok. Jedyna szkoła nie jest już w stanie przyjąć wszystkich uczniów, część młodzieży uczy się więc w budynku... administracji osiedla, która wspaniałomyślnie zrezygnowała z kilku swoich pomieszczeń. Na dłuższą metę tak jednak być nie może. Tymczasem projektowana budowa drugiej szkoły ciągle nie mogła dojechać do realizacji. Najpierw nie „wchodzila” do planu, a gdy już weszła nie było wykonawców.

Wreszcie jednak w roku bieżącym sytuacja uległa zmianie. Szkoła będzie budowana. Jej wykonawcą został Kombinat Budownictwa Mieszkanego Nowa Huta. Jak poinformował nas dyrektor tego przedsiębiorstwa JANUSZ RADWAŃSKI aktualnie trwa gromadzenie terenu doprowadzającego na plac budowy wody i energii elektrycznej. Szkoła według planu powinna przyjąć uczniów w roku szkolnym 1982/1983. Istnieje nawet szansa przyspieszenia budowy tak, by już w lutym przyszłego roku część sal lekcyjnych spełniała swe zadania.

Jeden tylko problem spędza sen z oczu wykonawcom — prefabrykaty. Wprawdzie placówka w os. Widok otrzymała priorytet i dla niej nie powinno zabraknąć elementów ale mogą na tym ucierpieć inne obiekty. Fakty są bowiem następujące: do tej pory budowano w Krakowie rocznie 2-4 szkoły (co nie znaczy, że te były przekazywane użytkownikom), aktualnie planowana jest budowa aż 13 obiektów tego rodzaju. Z jednej strony świadczy to o właściwym pojmowaniu przez władze miasta sytuacji jaka istnieje w szkolnictwie, z drugiej zaś stanowi najlepszy dowód na potwierdzenie jak wielkie są załogi. Tymczasem mimo wzrostu ilości budowanych obiektów wytwórcy elementów prefabrykowanych jak dotąd nie zwiększyli produkcji. Elementy dla szkół muszą mieć ponadto większą wysokość niż elementy do montażu domów i nie wszystkie wytwórcy dysponują odpowiednimi urządzeniami do tego celu. Jest jeszcze około 3 miesięcy czasu nim ukończone zostaną tzw. stary zerowe. Może uda się w tym okresie zagiąć deficyt? (mik)

Środowiskowa stołówka dla nauczycieli

W XI LO na os. Teatralnym w Nowej Hucie 3 bm. otwarto stołówkę z której będzie korzystać 320 pracowników świątyni z tego liceum i okolicznych szkół. Obiady będą wydawane na 4 zmiany,

gdyż przy stołach mieści się jednorazowo tylko 80 osób. Placówka ta funkcjonuje na takich zasadach jak inne stołówki przyzakładowe — nauczyciel płaci tylko za produkty, a koszty administracji pokrywa się z dotacji. Jest to druga w naszym mieście stołówka środowiskowa dla nauczycieli. Planowane są następne. (km)

„Życie Kamila Kuranta“ kręci warszawska TV w Krakowie

— to tytuł nowego sześcioczęściowego serialu telewizyjnego realizowanego od poniedziałku przez ekipę TV — warszawskiej na uliczkach naszego miasta. Serial nas poinformował reżyser filmu Grzegorz Warchol, jednak powstaje na podstawie scenariusza napisanego przez Józefa Hena, który dokonał kompilacji kilku utworów Zbigniewa Uniłowskiego: powieści pt. „Wspólny pokój” i opowiadań „20 lat życia — notatki z podróży” oraz „Kamil — rekrutem”. Film nie wymaga zaangażowania wielu aktorów i statystów, będzie miał bowiem charakter kameralny, a opowieść o życiu bohemy artystycznej w latach 1918—1930 i okresie dojrzewania początkującego literata. Role 11-letniego Kamila zagra Olaf Lubaszenko, syn Edwarda Lubaszenki, aktora Teatru Starego. Akcja rozgrywa się przede wszystkim w Warszawie, natomiast parę epizodów nakreślonych będzie w Krakowie, a tem ich są Wawel, kościół Mariacki i uliczka św. Jana. Autorem wszystkich ujęć jest operator Józef Hesse, który przewiduje zakończenie zdjęć w grudniu br. (Pa)

Kina malowane, a nie remontowane

Alarmująca sytuacja polskiego kina, na którą złożył się proces stopniowej likwidacji kin i ograniczony w coraz większym stopniu repertuar, nie tworzy przed jego młotnikami zachęcających widzów na przyszłość. Kraków pod tym względem nie stanowi wyjątku. Na mapie Polski Krakowskie kina gnieźdzą się w starych budynkach, w zaadaptowanych do tego celu pomieszczeniach. Wiele z nich znajduje się w centrum miasta, procesy starzenia budynków obejmują więc je także.

Aktualnie w remoncie znajdują się kina „Apollo” i „Sztuka” w przyszłości projektowany jest remont kina „Wanda” przywrócona niedawno do filmo-

Miłośnicy pizzy byli zapewne smutniejsi zamknięciem „Pizzerii” w Małym Ryнку. Informujemy ich zatem, że lokal jest znowu otwarty. Nieestety nie ma pizzy, lecz można zjeść równie smaczną zapiekankę naleśnikową. Wszy-

Do dawnej „Pizzerii” — na zapiekankę

scy liczymy na to, że w Krakowie będzie coraz więcej lokali, w których będzie można zjeść tania i oby zawsze smacznego. Nie rozumiemy tylko jednego — nie można było produkować pizzy, bo zapach przekazywał mieszkańcom kamienicy w Małym Ryнку. Zapach zapiekanki przekazywał im widok mniejszy...

PROGRAM I	
6.00 TTR, RTSS — j. pol. sem. 4. S. Wyspiański — „Wesele” — sceny realist.	14.30 Program dla PGR-ów Czy na mleku można zarobić?
6.30 TTR, RTSS — hist. sem. 4. Dojście Hitlera do władzy. Faszyzm w Europie	15.00 Telewizja w sprawie miliardów
9.00 Dla szkół: Fiz., kl. 6. Dziurawa bezka pana Pascała	15.20 NURT — mat. O. brotry w płaszczyźnie
9.55 Praca — technika, kl. 1. Budujemy dom	15.50 Program dnia
11.00 Dla szkół: hist., kl. 7. Polacy w nauce i technice	15.55 Obiektowy
13.30 TTR, RTSS — fiz., sem. 2. Termodynamika	16.15 Dziennik
14.00 TTR, RTSS — biol. sem. 2. Jamochłony — cechy bud. zwierząt tkank.	16.30 Dla dzieci: Michałki
	16.55 Puchary Europy w piłce nożnej
	17.45 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
	18.15 Próby — mag. publicystyczny
	18.20 Turystyka i wypoczynek

Mgr inż. Edward Tylman jest współtwórcą i entuzjastą idei tzw. „zielonych parkingów”. Idea jest prosta. Przy zastosowaniu prefabrykatów z zwykłego betonu można sprawić, że parkingi potrafią się zazielenić. A to dzięki otworom w owych betonowych płytach, przez które wygładzić może do słońca zwiędła trawa. Trawa koszona równomiernie i systematycznie nie wchodzi przez parkujące samochody, trawa zarastająca beton, radująca oko, pochłaniająca wyciepy rur wydechowych. Idea „zielonych parkingów” nie jest wcale taką nowością. Za granicą występują one nągninami. Natomiast u nas narodziła się przed 4 lata, kiedy specjaliści z Krakowskiego Instytutu Kształtowania Środowiska: niezwykły już mgr inż. Jerzy Kaczorowski i mgr inż. Edward Tylman opracowali broszurkę mówiącą o tym, że

wzrost motoryzacji niekoniecznie musi zmieniać nasze osiedla w betonowe pustynie, a powszechnie budowane asfaltowe i betonowe parkingi można zastąpić parkingami — trawnikami. Inż. E. Tylman opracował także szczegółową i elastyczną niezwykle technologicznie budowy takich parkingów, przy których zużywa się aż 3-krotnie mniej betonu, tak obecnie deficytowych. „Zielone parkingi” nie tylko pochłaniają mniej materiałów budowlanych, ale są i tańsze od asfaltowych o 100 zł za 1 m kwadratowy, nadto 65% powierzchni rezerwują dla zieleni.

Trwa dochodzenie w sprawie konserw w hutniczym piecu

„Konserwy spłonęły w hutniczym piecu” — informacja pod tym tytułem zamieszczona w poniedziałkowym wydaniu „Gazety” wywołała spore poruszenie. Dzwoniła do nas Czytelniczka z pytaniami: Co dalej? Kto ponosi odpowiedzialność za ten skandal? Jak można było dopuścić do takiego marnotrawstwa? Niestety nie na wszystkie z tych pytań znamy już odpowiedzi. Jak poinformowała nas prokurator EWA LANG aktualnie trwają badania zawartości ociałych konserw. Prowadzi je Wojewódzki Zakład Badań Laboratorijnych. Prokuratora w Krakowie zawiadomiła również swego odpowiednika w Chełmie, który zajął się badaniem sprawy u źródła. Jak na razie brak informacji na temat ustalen i wniosków.

Giełda staroci fotograficznych w KTF

W Krakowskim Towarzystwie Fotograficznym, w Galerii przy ul. Bohaterów Stalingradu 13 (Pałac Pugetów) odbędzie się w ramach tradycyjnych „WIECZORÓW PRZY ŚWIECACH” w środę dnia 4 marca o godz. 19.00 comiesięczna GIEŁDA STAROCI FOTOGRAFICZNYCH. W giełdzie wziąć udział może każdy, kto do godz. 18 w środę zgłosi stare fotografie, stare aparaty fotograficzne, przybory oraz pamiątki po polskich fotografach.

profilu kina studynego! „Apollo” oraz dawne pomieszczenia teatru „Grotteska”. Dokumentacja dla tego obiektu zostanie opracowana do końca maja, zaś w stanie surowym, oddany zostanie na przemiele lat 1982/83. Planowana również budowa kina w Podgórzcu, w opracowaniu była dokumentacja, ale inwestycja ta ze względu na trudną sytuację gospodarczą wypada z planu. Kraków cierpi na brak w centrum miasta kina o 200 miejscach i ambitnym repertuarze.

Zdaniem dyrektora Dudka, Kraków ma tylko trzy kina z prawdziwego zdarzenia: „Kijów”, „Świt” i „Światowid” w Nowej Hucie.

J. MICHALCZAK

W sprawie notatki „alkohol ucina nogi sportowcom”

organizowaniu szerokiego sesji naukowych PAN, poświęconych tematyce przeciwnoalkoholowej; w wystawach a także w licznych pismach i memorandumach do najwyższych władz państwowych. Mija właśnie 50-lecie Jego działalności antyalkoholowej.

Prof. dr KAZIMIERZ DOBROWOLSKI członek rzeczywisty PAN. Notatka prasowa poruszająca kwestię alkoholizmu została źle zrozumiana. Nie

TV PROGRAM TELEWIZJI	
18.50 Dobranoc	19.00 Camerata — mag. muzyczny
19.30 Dziennik telewizyjny	20.10 Robotnicze sprawy. „Wysokie loty” — dram. społ. reż. R. Filipiński
21.40 Fuchary Europy w piłce nożnej	22.40 Dziennik
22.55 30 minut z architektury	23.25 Telewizja w sprawie miliardów

potrzebowanie na prefabrykowane płyty jest duże — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podgórze” złożyła zamówienie na 75 tys. szt., a Biuro Rozbudowy m. Krakowa — 200 tys., chętnych jest znacznie więcej, zaś producenta z prawdziwego zdarzenia brak. Natomiast Krakowski Przedsiębiorstwo Materiałów Budowlanych w piśmie z dn. 22 stycznia br. informuje, że „nie widzi możliwości uruchomienia produkcji przedmiotowych elementów w KPPMP z powodu braku powierzchni produkcyjnych”. Również zainteresowany „Prefab” projektujący odpowiednio do tej technologii baterie — milczy. Inż. Edward Tylman mówi, że takie proste formy jak babcia z piasku potrafi zrobić jego własna wnuczka. Panowie producenci, nie dacie się chyba „wykosci” czteroletniemu dziecku? (Pa)

● w kiosku „Ruch” w kombinacie im. Lenina pojawił się rarytas — zapakacji produkcji ZPP Czechowice. Wyróżniają się one tym, że jest ich w pudełku o połowę mniej niż głosi napis, a ponadto nie zapalają się. Naszym zdaniem producent powinien zdezaktualizować popularne hasło „dzieci plus zapalaki równa się pożar”. Narodowe mienie jak widzieć chronić można na różne sposoby.

● za najstraszliwszą karę w średnio-wieku uznawano zamurowanie kogoś żywcem. Kraków słynący nie od dzisiaj z zamiłowania do tradycji postanowił tę karę przywrócić. Zaczęło od gołębi, które zdaniem wielu niszczą krakowskie zabytki wobec czego kilka z tych ptaków wysadzanych aktualnie jajka zamurowano w okienkach w budynkach przy ul. Koniewa 55, 57. Za pretekst posłużyło wykonywanie elewacji.

● czytelnicy dostarczyli „Raptularzy” kolejną ekspozycję — to tym, że mamy dużo papieru. Są to używane do... skarpet. Domyślał się, że chodzi o prosty to do by skarpety w trakcie transportu nie uległy pominięciu lub co gorsze — zlamaniu.

● ZLP (Kawiarńia, Kanońska 7): Spotkanie z Egonem Naganowskim — autorem książek o twórczości R. Musila — 19.

● Klub „Starówka” (Szecepańska 5): „Wenecja i Florencja — perły kultury światowej” — prelekcja mgr inż. W. Grodeckiego — 19.

Komunikat MKZ „Małopolska”

MKZ „Małopolska” zawiadamia, że dn. 5.03. o godz. 10 w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych MERA — KFAP Kraków ul. Gabrieli Zapolskiej 38 odbędzie się obranie zespołu ds. przygotowania wyborów Komisji Regionalnej — „Małopolska”.

Chęć ośmieszenia czy niezrozumienie intencji?

nie istote problemu, lecz sposoby i metody walki z alkoholizmem, które dotąd okazały się mało skuteczne. Dlatego też cieszymy się bardzo z ostatnich postanowień rządu, który zapowiedział energiczną i konsekwentną walkę z plagą pijanstwa w naszym kraju. Nie trzeba chyba dodawać, że „Gazeta” nasza od dawna już traktowała ten problem z należytą powagą i troską, czego dowodem są liczne publikacje dziennikarskie nagradzane niejednokrotnie na różnorodnych konkursach tematycznych poruszające zjawiska patologii życia społecznego, w tym także alkoholizmu. Ilustracją tego stwierdzenia niech będzie obszerny artykuł red. Elżbiety Dziwisz pt. „Wódka” opublikowany w 34 nr Gazety Krakowskiej w dn. 16 lutego br.

W sprawie notatki „alkohol ucina nogi sportowcom”

organizowaniu szerokiego sesji naukowych PAN, poświęconych tematyce przeciwnoalkoholowej; w wystawach a także w licznych pismach i memorandumach do najwyższych władz państwowych. Mija właśnie 50-lecie Jego działalności antyalkoholowej.

Do dawnej „Pizzerii” — na zapiekankę

Miłośnicy pizzy byli zapewne smutniejsi zamknięciem „Pizzerii” w Małym Ryнку. Informujemy ich zatem, że lokal jest znowu otwarty. Nieestety nie ma pizzy, lecz można zjeść równie smaczną zapiekankę naleśnikową. Wszy-

PROGRAM II	
18.05 Dla młodzieży: Poradnia „Zaufanie”	18.45 Kronika zimowej spartakiady młodzieży
19.00 KRONIKA (Kr.)	19.10 Dziennik telewizyjny
20.10 Ekran reporterów: „Macumba”	20.40 Wieczory historyczne. Nagrody według zasług
21.20 24 godziny	21.50 Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny
21.50 Ucieczka — dramat społ. prod. NRD	23.20 Jez. angielski, kurs podst., lek. 28.

TEATRY

ŚLÓWACKIEGO (Pl. Ducha 1): K. Wojtyła: Brat naszego Boga — 19.15 (przedst. zamknięte). MIĘSKIEGO (Pl. Ducha 2): Z. Hochwiler: Oskarżyciel publiczny — 19.30. BAGATELA (Karmelicka 6): G. Gorlin: Dyl Sowizdrzał — 19.15. LUDOWY (os. Teatralne 34): W. Bogusławski: Miłostka, czyli nauka sztuki scenicznego — 17. MUZYCZNY (Lubicz 49): C. Zeller: Ptasznik z Tyrolu — 19.15 (przedst. zamknięte). GROTESKA (Skarbowa 2): Z. Mikulski: Przemysły tu po kole — 10. TEATR STU (al. Krasińskiego 16): E. Chudziński, K. Jasński: Donkichot — 19.15. SCENA SZKOLNA PWST (Warszawska 5): T. Tili — 19.15. FILHARMONIA (Sala Senatorska): Wiecez Wawelski, Wyk. Ork. kamer. „Leopoldinum” pd. T. Strugały oraz K. Kieślowski — słowo. W części muz.: Telemann, Vivaldi, Bach, Mendelssohn — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

RADIO

PROGRAM I
na falii 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kieroców. 11.55 Komunik. o st. wod. 12.25 Muz. i poezja lud. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komunik. energet. 13.01 St. Gama. 15.35 Popołud. dziesięć i chłopów. 15.39 St. Relaks. 15.35 Kacik melom. 15.55 Pięć min. o kult. 16.00 Muz. i aktualn. 16.30 z polsk. muz. rockowej. 17.10 Radiowo. sportk. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polsk. piros. 19.40 Mag. międzyraj. „Punkt widzenia”. 20.05 Refleksje. 20.10 Konc. zyczeń. 20.40 Wiersze różnych instrum. 21.05 Klon sport. 21.15 Komunik. Tot. Sport. 21.20 Nagrania K. Zimmermanna. 22.23 Wiad. Onk. Symp. PR i TV dla dzieci. w kraju i zagran. 23.15 Wita Was Polska.

PROGRAM II
na falii 219 metr.

czyli 1368 KHz.
na UKF 67.67 MHz.
oraz dodatk. na falii 1500 m (82.9—16.40)

DZIENNIKI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30

13.10 Muz. w teatrze 13.38 Czas dobieży gospod. 13.51 Muz. lud. funebry. 14.00 Gospod. prod. regionów 14.10 A. Botto fr. z opery „Mefistofeles” 14.25 Ludzie iech pasie 14.45 Muz. Beethovena. 15.30 Wiadomości. 15.45 Popoł. dziesięć i chłopów 16.00 Szkiele o muz. polsk. XIX w. 16.40 Ludzie partii: sprawy partii 17.00 Goście naszych estrad 17.30 Zeszyt. 17.50 Splewizacja aktorky 18.00 Pod skrytka. Hermesa. 18.35 Pleb St. Gama 18.30 Echa dnia. 18.40 Dom i my 19.03 Klasycy muz. rozr. 19.20 Ofroczona eżekucja — aud. na podst. książk. K. S. Alsop. 19.50 XXIII Międzynarodowy Fest. Muz. Organ. Ollwa 20.20 Wiersze w Szymborskiej 20.30 Musica Polonica Nova: G. Bacewicz. 21.10 Gdzie jest mój dom? 21.40 Sklepy cyfnonomowe — fr. pow. 22.00 Teatr PR: „Ucieczka z rajju” 23.10 W 20 roczn. śmierci P. Wittgensteina. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III
UKF 66.80 MHz

7.30 Siedem i pół. 7.50 Progn. dnia. 8.05 Co kto lubi 9.00 „Bronie siebie” 21.00. (powt.). 9.10 Przebiegłe białe stawy. 9.45 Kolekcja muz. staropolsk. 10.35 Kiermasz płyt wytw. Jugoton. 11.00 Realizmyzmy elitaryzmu 11.30 Moderniści dyktando — E. Condon. 12.05 w Tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Skazania na sukces” — 31 ode (powt.). 14.00 Sully i sonaty kompozyt. epoki baroku 15.50 Herbarika przy szosie spacer. 15.55 Splewizacja aktorky. 16.00 Adamiak 16.00 E. Clifford „Desperacki odwrót” 16.15 Muzykobranie 16.40 Sześćset lat harfarki — rep. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Folk — muz. wiecówrog. poetów. 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu. 19.00 M. Oruon „Potenciał” — ode 9. 19.35 Opera lya: A. Vivaldi — „Olimpijczki” 19.50 „Bronie siebie” 22.00. 20.00. 20.10. 20.20. 20.30. 20.40. 20.50. 21.00. 21.10. 21.20. 21.30. 21.40. 21.50. 22.00. 22.10. 22.20. 22.30. 22.40. 22.50. 23.00. 23.10. 23.20. 23.30. 23.40. 23.50. 24.00. 24.10. 24.20. 24.30. 24.40. 24.50. 25.00. 25.10. 25.20. 25.30. 25.40. 25.50. 26.00. 26.10. 26.20. 26.30. 26.40. 26.50. 27.00. 27.10. 27.20. 27.30. 27.40. 27.50. 28.00. 28.10. 28.20. 28.30. 28.40. 28.50. 29.00. 29.10. 29.20. 29.30. 29.40. 29.50. 30.00. 30.10. 30.20. 30.30. 30.40. 30.50. 31.00. 31.10. 31.20. 31.30. 31.40. 31.50. 32.00. 32.10. 32.20. 32.30. 32.40. 32.50. 33.00. 33.10. 33.20. 33.30. 33.40. 33.50. 34.00. 34.10. 34.20. 34.30. 34.40. 34.50. 35.00. 35.10. 35.20. 35.30. 35.40. 35.50. 36.00. 36.10. 36.20. 36.30. 36.40. 36.50. 37.00. 37.10. 37.20. 37.30. 37.40. 37.50. 38.00. 38.10. 38.20. 38.30. 38.40. 38.50. 39.00. 39.10. 39.20. 39.30. 39.40. 39.50. 40.00. 40.10. 40.20. 40.30. 40.40. 40.50. 41.00. 41.10. 41.20. 41.30. 41.40. 41.50. 42.00. 42.10. 42.20. 42.30. 42.40. 42.50. 43.00. 43.10. 43.20. 43.30. 43.40. 43.50. 44.00. 44.10. 44.20. 44.30. 44.40. 44.50. 45.00. 45.10. 45.20. 45.30. 45.40. 45.50. 46.00. 46.10. 46.20. 46.30. 46.40. 46.50. 47.00. 47.10. 47.20. 47.30. 47.40. 47.50. 48.00. 48.10. 48.20. 48.30. 48.40. 48.50. 49.00. 49.10. 49.20. 49.30. 49.40. 49.50. 50.00. 50.10. 50.20. 50.30. 50.40. 50.50. 51.00. 51.10. 51.20. 51.30. 51.40. 51.50. 52.00. 52.10. 52.20. 52.30. 52.40. 52.50. 53.00. 53.10. 53.20. 53.30. 53.40. 53.50. 54.00. 54.10. 54.20. 54.30. 54.40. 54.50. 55.00. 55.10. 55.20. 55.30. 55.40. 55.50. 56.00. 56.10. 56.20. 56.30. 56.40. 56.50. 57.00. 57.10. 57.20. 57.30. 57.40. 57.50. 58.00. 58.10. 58.20. 58.30. 58.40. 58.50. 59.00. 59.10. 59.20. 59.30. 59.40. 59.50. 60.00. 60.10. 60.20. 60.30. 60.40. 60.50. 61.00. 61.10. 61.20. 61.30. 61.40. 61.50. 62.00. 62.10. 62.20. 62.30. 62.40. 62.50. 63.00. 63.10. 63.20. 63.30. 63.40. 63.50. 64.00. 64.10. 64.20. 64.30. 64.40. 64.50. 65.00. 65.10. 65.20. 65.30. 65.40. 65.50. 66.00. 66.10. 66.20. 66.30. 66.40. 66.50. 67.00. 67.10. 67.20. 67.30. 67.40. 67.50. 68.00. 68.10. 68.20. 68.30. 68.40. 68.50. 69.00. 69.10. 69.20. 69.30. 69.40. 69.50. 70.00. 70.10. 70.20. 70.30. 70.40. 70.50. 71.00. 71.10. 71.20. 71.30. 71.40. 71.50. 72.00. 72.10. 72.20. 72.30. 72.40. 72.50. 73.00. 73.10. 73.20. 73.30. 73.40. 73.50. 74.00. 74.10. 74.20. 74.30. 74.40. 74.50. 75.00. 75.10. 75.20. 75.30. 75.40. 75.50. 76.00. 76.10. 76.20. 76.30. 76.40. 76.50. 77.00. 77.10. 77.20. 77.30. 77.40. 77.50. 78.00. 78.10. 78.20. 78.30. 78.40. 78.50. 79.00. 79.10. 79.20. 79.30. 79.40. 79.50. 80.00. 80.10. 80.20. 80.30. 80.40. 80.50. 81.00. 81.10. 81.20. 81.30. 81.40. 81.50. 82.00. 82.10. 82.20. 82.30. 82.40. 82.50. 83.00. 83.10. 83.20. 83.30. 83.40. 83.50. 84.00. 84.10. 84.20. 84.30. 84.40. 84.50. 85.00. 85.10. 85.20. 85.30. 85.40. 85.50. 86.00. 86.10. 86.20. 86.30. 86.40. 86.50. 87.00. 87.10. 87.20. 87.30. 87.40. 87.50. 88.00. 88.10. 88.20. 88.30. 88.40. 88.50. 89.00. 89.10. 89.20. 89.30. 89.40. 89.50. 90.00. 90.10. 90.20. 90.30. 90.40. 90.50. 91.00. 91.10. 91.20. 91.30. 91.40. 91.50. 92.00. 92.10. 92.20. 92.30. 92.40. 92.50. 93.00. 93.10. 93.20. 93.30. 93.40. 93.50. 94.00. 94.10. 94.20. 94.30. 94.40. 94.50. 95.00. 95.10. 95.20. 95.30. 95.40. 95.50. 96.00. 96.10. 96.20. 96.30. 96.40. 96.50. 97.00. 97.10. 97.20. 97.30. 97.40. 97.50. 98.00. 98.10. 98.20. 98.30. 98.40. 98.50. 99.00. 99.10. 99.20. 99.30. 99.40. 99.50. 100.00. 100.10. 100.20. 100.30. 100.40. 100.50. 101.00. 101.10. 101.20. 101.30. 101.40. 101.50. 102.00. 102.10. 102.20. 102.30. 102.40. 102.50. 103.00. 103.10. 103.20. 103.30. 103.40. 103.50. 104.00. 104.10. 104.20. 104.30. 104.40. 104.50. 105.00. 105.10. 105.20. 105.30. 105.40. 105.50. 106.00. 106.10. 106.20. 106.30. 106.40. 106.50. 107.00. 107.10. 107.20. 107.30. 107.40. 107.50. 108.00. 108.10. 108.20. 108.30. 108.40. 108.50. 109.00. 109.10. 109.20. 109.30. 109.40. 109.50. 110.00. 110.10. 110.20. 110.30. 110.40. 110.50. 111.00. 111.10. 111.20. 111.30. 111.40. 111.50. 112.00. 112.10. 112.20.